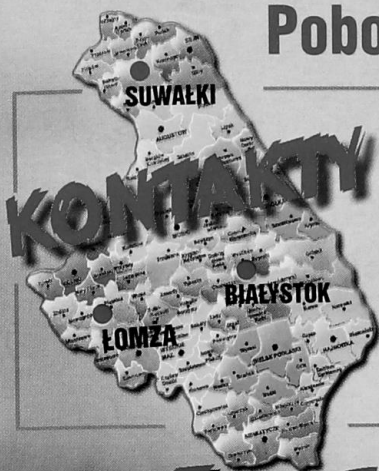


Rozstrzelana wies

Pobożni poganie



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

PREFBET[®]
ŚNIADOWO

Błoczki, Pustaki, Stropy
Nadproża, Fundamenty

**LUTOWY
ZJAZD CENOWY**

OSZCZĘDZISZ
Oferta ważna do 29 lutego

0 86 217 62 95 www.prefbet.pl



Najwyższa pora
zajść do Instalatora!

- Artykuły sanitarne
- Technika grzewcza
- Wyposażenie łazienek

Łomża, ul. Zjazd 2 tel. 216 56 47

KONTAKTY

Nr 10 (1218)

7 MARCA 2004

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Miła moja,
niech omija
Cię wszystko
poza szczęściem...



POMOC DROGOWA 24h
AUTO HOLOWNIK ASSISTANCE



Łomża

tel. 0 696 444-666 całodobowy



OKNA

o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe

SUPER PROMOCJA!

Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!

Raty 0%

- bez odsetek
- bez prowizji
- bez pierwszej wpłaty

Dla promocji "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%

PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!

BIURA HANDLOWE PRODUCENTA

Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55

Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19 ☎ 746 86 80

Zambrów, Al. Woj. Polskiego 7 ☎ 276 10 05

KUPIĘ KAŻDE

ROZBITE

AUTO 1994-2003

602 666 111

603 050 603

ISSN 0208-6840
INDUKS 363286



ISSN 0208-6840

TERRAZYT®

Okna i drzwi na całe życie...

Wszystkim Paniom
z okazji ich święta
- najlepsze życzenia.

W naszych biurach zawsze czeka
na Panie szczerzy uśmiech
i fachowa obsługa,
a w dniu **8 marca**
dodatkowo mnóstwo niespodzianek!
ZAPRASZAMY!

WIELKA PROMOCJA

ZDAŻYĆ PRZED VAT-em

54%

MOŻESZ ZAOSZCZĘDZIĆ NAWET DO

CERTYFIKAT
JAKOŚCI
ISO
9001:2000

10 lat
gwarancji
TERRAZYT

www.terrazyt.pl

- BIURO OBSŁUGI KLIENTA
- ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
- SKŁAD FABRYCZNY
- ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44
 - CIECHANOWIEC, UL. DROHICKA 69, TEL./FAX 086/277-27-33
- PRZEDSTAWICIELSTWA HANDLOWE
- ŁOMŻA, UL. KONSTYTUCJI 3 MAJA 2A lok. 57, TEL./FAX 086/218-79-86
 - ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54, TEL./FAX (086) 218-73-19
 - KOLNO, PLAC WOLNOŚCI 35, TEL./FAX 086/278-32-74
 - ŚNIAĐOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17
 - NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51
 - JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04
 - ZAMBROW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
 - GRAJEWO, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
 - SZCZUCZYN, UL. KILIŃSKIEGO 12 TEL./FAX 086/272-55-88
 - CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11
 - WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 14, TEL./FAX 086/275-02-55
 - CZYŻEW, UL. ZAMBROWSKA 4, TEL./FAX 086/275-57-87
 - SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55
 - ŁAPY, PL. NIEPODLEGŁOŚCI 2, TEL./FAX 085/715-72-72
 - BRANSK, UL. KAPICY MILEWSKIEGO 8, TEL./FAX 085/737-54-00
 - RUTKI - KOSSAKI, UL. RYNEK 5, TEL./FAX 086/270-11-15

profesjonalna obróbka szkła, lustra z oświetleniem,
meble szklane sklepowe i użytkowe, szkła antywłamaniowe
(kuloodporne), ognioodporne szkło do kominków.

Lus-ar

Szkło i lustra
wszystko ...

Ostrołęka, ul. Przemysłowa 1,
ul. Zacisza 4, tel. (29) 760 45 96

ramy, oprawy, wyposażenie w elementy szklane w/g projektów
i najnowszych technologii np. drzwi, schody, podłogi, zadaszenia,
barierki, zabudowy ze szkła hartowanego.

Najczęściej polecane okna...

OKNA z Krakowa

Nowe okno AWANS

- == jakość systemu Veka Perfectline
- == unikalny kształt skrzydła
- == dostępne wyłącznie w salonach OKNOPLAST-Kraków

RABAT

do **25%**
TYLKO DO 13.03'



KOLNO

ul. Wojska Polskiego 19, tel. 278 10 08

OKNOPLAST
KRAKÓW

☎ 0 801 14 00 00 www.oknoplast.com.pl

Roben

CERAMIKA BUDOWLANA

Dachówka ceramiczna
Cegły klinkierowe



Atest-pol

Materiały budowlane...

Łomża ul. Poligonowa 8 ☎ (086) 218 85 35
Grajewo ul. Kolejowa 6 ☎ (087) 272 34 94
Elk ul. Łukasiewicza 2a ☎ (087) 621 16 43

NAJNIŻSZE CENY TYLKO W ATEST-POLU!



Zambrów, ul. Świętokrzyska 1
ul. Grunwaldzka 4 d

ZAPRASZAMY NA OTWARCIE
NOWEGO SKLEPU FIRMOWEGO
ZAKŁADÓW MIĘSNYCH MOŚCIBRODY

w Łomży, przy ul. Mickiewicza
w dniu 6 marca od godziny 10.00

w dniu otwarcia:
• GRILL • DEGUSTACJE
• WIELE PROMOCJI I ATRAKCJI DLA KLIENTÓW

Łomża, al. Legionów 2 c
ul. Kazańska 6
ul. Mickiewicza



RENAULT

thalia

Pomyśl o rodzinie, która czeka w domu.
Na szczęście jest Renault Thalia. Rocznik
2004. Niezawodny, dobrze wyposażony,
samochód w atrakcyjnej cenie. A w nim:
2 poduszki powietrzne w standardzie,
bagażnik 510 l, nowoczesny, ekonomiczny
silnik 1.5 dCi... Nie czekaj.
www.renault.com.pl



Na co czekasz?

Thalia już od 33 800 zł

2
ata
gwarancji
bez limitu
kilometrów

Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a, 18-400 Łomża
tel. 218-27-20, 216-42-99; fax 216-45-94

REKLAMA

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11

www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszcuk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67,
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biurowisko „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

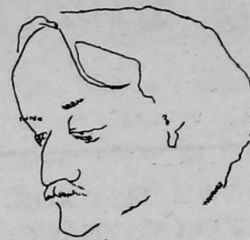
Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Władzy zawsze patrzy się na ręce krytycznie. Powinien to czynić zwłaszcza dziennikarz, by alarmować opinię publiczną o niegodziwościach, które wyprawia. Bo często tylko w ten sposób można je przerwać lub im zapobiec. Opozycja w tym czasie harcuje i robi, co chce. A że mówi wówczas zazwyczaj to, co ludzie chcieliby usłyszeć, rzadko patrzy się jej na ręce z uważną krytyką. Dotyczy to również dziennikarzy. I opozycja rośnie... Tymczasem, gdy wszystko wskazuje, że może się stać wkrótce władzą, należy jej patrzeć na łapki jeszcze uważniej. Nie dlatego, że każda opozycja to wyłącznie hochsztaplerzy, myślący tylko o własnych stołkach. Dlatego właśnie, że rośnie!



Od redaktora

Kiedy znakomity pisarz Edward Redliński (rodem z podlaskiej wsi) opisał żywoty Polaków w Ameryce i powieść zatytułował „Szczuropolacy”, wywołał wściekłość i amerykańskiej Polonii, i „prawdziwych Polaków” w kraju. Jak można: Naród i szczury! A jednak Redliński, śmiem twierdzić, znakomicie wychwycił naszą cechę: jest w narodzie wataha szczurów! Olbrzymia! Nie wszyscy się z tym godzą, gdyż jest tak przebiegła, iż wielu jej nie dostrzega. Cechuje się bowiem tym, że większość żywota spędza w letargu. Pozornym. W tym czasie bacznie obserwuje, analizuje, śledzi sondaże wyborcze, by nagle się ożywić. Zawsze w tej samej porze: przed wyborami. Wówczas oblepia bezceremonialnie arkę, która płynie do politycznego portu, jakim jest władza, po zwycięstwo. Powoduje tak wielki przypływ w sondażach, że mało kto zwraca uwagę, iż niemała w tym jej zasługa. I to jest groźne. Bo gdy się ockniemy, ze zdumieniem widzimy, że znowu rządzą nami te same polityczne szczury, które wiedzą, kiedy opuścić tonącą łajbę, zapaść na jakiś czas w letarg, by nas usnąć i w dogodnym momencie przesiąść się na nowy statek. Warto już teraz rozejrzeć się wokół. Za chwilę staną przed nami z nowym sztandarem i będą chcieli nam przewodzić. To szczególnie groźny polityczny szkodnik. Bo zawsze tylko i wyłącznie myśli o sobie. Jak to szczur.

WŁADYSŁAW TOCKI

AMPLICO Life



Sukces nie jest dziełem przypadku!

Udowadniamy to regularnie zdobywając prestiżowe wyróżnienia. Amplico Life wielokrotnie nagradzane za efektywność. Efektywna firma gwarantuje wymierne zyski i zapewni bezpieczną przyszłość swoim Klientom. Jeśli chcesz z nami osiągać sukcesy, zapraszamy do współpracy.

Aktualnie poszukujemy osób na stanowisko:

Agenta

Wymagamy

- Wykształcenie minimum średnie
- Wiek 25-55 lat
- Przyjazne nastawienie do pracy z ludźmi
- Miłe widziane doświadczenie w sprzedaży
- Chęć uczenia się i podejmowania nowych wyzwań

Oferujemy

- Pracę pełną wyzwania w stabilnej, prestiżowej firmie
- Profesjonalne szkolenia
- Konkurencyjne zarobki
- Atrakcyjny system motywacyjny

CV i list motywacyjny przesłać na adres: ul. Wojska Polskiego 97, 18-402 Łomża
tel. kontaktowy: 602/66-30-82, 086/216-94-80.

REKLAMA

Sąd Rejonowy w Łomży zawiadamia

że od dnia 09 marca 2004 roku
ma siedzibę przy ul. Polowa 1

obecne numery telefonów:

Prezes Sądu Rejonowego	tel. 215-09-29
I Wydział Cywilny	tel. 215-09-79
II Wydział Karny	tel. 215-09-36
III Wydział Rodzinny i Nieletnich	tel. 215-09-84
IV Wydział Pracy i Ubezp. Społecznych	tel. 215-09-69
V Wydział Gospodarczy	tel. 215-09-65
VI Wydział Ksiąg Wieczystych	tel. 215-09-07
VII Wydział Grodzki	tel. 215-09-32
Główny Księgowy	tel. 215-09-09
Zespół Kuratorskiej Służby Sądowej	tel. 215-09-48

TANIA ODZIEŻ NA WAGĘ

Łomża

ul. Wyszyńskiego 2 lok. 7

(50 m od LEADER PRICE)

nowa dostawa
co poniedziałek

Z tym kuponem
20% taniej!

KONTAKTY



NOWY, 1425 ROK, ROZ-
POCZĘLI WYZNAWCY ISLA-
MU. Wierni na noworocznych
modłach zgromadzili się w me-
czetach w Bohonikach, Kru-
szynianach, Białymstoku i Su-
chowoli. Z mniejszości muzuł-
mańskiej, której liczebność w
Polsce szacowana jest na oko-
ło 5 tysięcy, największa grupa
mieszka w województwie pod-
laskim. Są to przede wszyst-
kim potomkowie Tatarów, słu-
żących w wojsku polskim, któ-
rym królowie nadawali na tych
terenach dobra ziemskie.

REKORDOWA ILOŚĆ
WNIOSKÓW ZŁOŻYLI NA-
UCZYCIELE ubiegający się
o awans zawodowy: do pod-
laskiego Kuratorium Oświa-
ty trafiło ponad 700 „teczek”,
dokumentujących osiągnię-
cia pedagogów. Rok temu było
ich niewiele ponad 400. Tak
duże zainteresowanie nauczy-
cieli wiąże się z jednej strony
z chęcią poprawienia pozycji
zawodowej i zarobków, z dru-
giej obawą o zmiany w syste-
mie awansu (wydłużenie okre-
sów stażowych), sygnalizowane
przez rząd.

NOWE ETATY DLA PRO-
KURATURY APELACYJNEJ
w Białymstoku zapowiedział
zastępca prokuratora general-
nego Kazimierz Olejnik. Szczegółne
miejsce w pracy prokura-
tury ma zająć walka z przestęp-
czością zorganizowaną, która
w rejonach przygranicznych
może się pojawić na większą
skalę po przystąpieniu Polski
do Unii Europejskiej.

STOWARZYSZENIE GMIN
DORZECZA BIEBRZY, sku-
piające 11 samorządów, prze-
kształca się w Komunalny
Związek GDB. Dokumenty re-
jestracyjne za kilka tygodni
trafią do sądu, a przewodni-
czącym został wójt Radziłowa
Kazimierz Gwiazdowski. Ta-
kie posunięcie okazało się ko-
nieczne, aby wzrosły szanse na
dofinansowanie kilkunasto-
ma milionami euro budowę
dróg, wodociągów, kanalizacji,
oczyszczalni ścieków.

NA OBNIŻENIE DODAT-
KÓW MIESZKANIOWYCH
dla uboższych mieszkańców
Łomży, o co wnioskował prezy-
dent Jerzy Brzeziński, nie zgo-
dziła się Rada Miejska.

27 WNIOSKÓW GMIN O
POZYTYWNE ZAOPINIOWA-
NIE LIKWIDACJI 44 SZKÓŁ

i przedszkoli wpłynęło w usta-
wowy terminie (do końca lu-
tego) do Podlaskiego Kurato-
rium Oświaty w Białymstoku.
Główna przyczyna: wciąż male-
jąca ilość dzieci i rosnące kosz-
ty utrzymania.

NIE BĘDĄ OTRZYMY-
WAĆ WYNAGRODZENIA
członkowie Miejskiej Komisji
do spraw Rozwiązywania Pro-
blemów Alkoholowych, uznali
radni na wniosek Zenona Pie-
chocińskiego. „To misja spo-
łeczna”, uzasadniał. Dotych-
czas dziesięć osób otrzymywa-
ło za nią po 250–350 złotych
miesięcznie. (List w tej spra-
wie: str. 22).



Choć na świętego Kazimierza wylatuje skowronek spod kierz, choć
dzień coraz dłuższy i czuje się wiosnę, to w marcu, jak w garncu! Parkowa
ławka w śniegu...

Zima ma się zupełnie dobrze. W czwartek, piątek, sobotę śniegu może
dosypać, miejscami nawet sporo. W nocy temperatura spadnie nawet do
minus 13 stopni, w dzień w czwartek, piątek, sobotę też będzie minus,
ale znacznie mniejszy: około 2–3 stopni. W sobotę i niedzielę słoneczniej,
ale z chmurkowymi „przesłonami”, powiedziała „Kontaktom” w środę, w
samo południe, Barbara Jakubowska, dyżurny synoptyk Biura Prognoz
Meteorologicznych w Białymstoku.

ZLIKWIDOWANE ZOSTA-
NIE CENTRUM INFORMA-
CJI EUROPEJSKIEJ w Łom-
ży i Suwałkach. Działały od
kwietnia 2000 r. Decyzję o li-
kwidacji podjął Urząd Komite-
tu Integracji Europejskiej, któ-
ry zdecydował, że zamiast 35
Centrów, w Polsce zostanie 20.
Roczna dotacja na Centrum,
które prowadziła Agencja Roz-
woju Regionalnego w Łomży,
wynosiła zaledwie 10 000 zł.

WALNE ZGROMADZENIE
PRZEDSTAWICIELI Spół-
dzielni Mleczarskiej „Mleko-
vita” podsumowało działalno-
ści w roku 2003, przedstawia-
ło plany rozwoju i zatwierdzi-
ło bilans. W roku skup i prze-
rób mleka, który wyniósł 530
mln litrów i był o 20,5 proc.
większy niż poprzednia. Daje
to Mlekovicie pierwsze miej-
sce w kraju. Najwięksi dostaw-
cy to: — Tadeusz Dmochow-
ski — 985 573 l; Tomasz Kra-
szewski — 696 769 l; Grzegorz
Kraszewski — 567 254 l; Joan-
na Kaczyńska — 555 761 l; Zbi-
gniew Podbielski — 530 644 l;
Waldemar Kosiński — 520 681
l; Krzysztof Nienaltowski —
492 483 l; Zenon Zakrzewski
— 447 639 l; Krzysztof Święc-
ki — 399 132 l; Tadeusz Kra-
szewski — 395 608 l. Absoluto-
rium dla prezesa Dariusza Sa-

ZNAKI CZASU

• Po wejściu Polski do Unii
Europejskiej, Polacy będą mo-
gli legalnie pracować w Irlan-
dii i Wielkiej Brytanii. Więk-
szość krajów wycofała się z
obietnicy otwartego rynku
pracy dla Polaków i innych no-
wych członków UE.

• Polacy nie będą masowo
emigrować za pracą, z możli-
wości zatrudnienia na zachodzie
skorzysta co setny, przewi-
duje Komisja Europejska.

• Ponad miliard euro po-
mocy będą mogli otrzymać do
końca 2006 roku polscy przed-
siębiorcy, którzy zdecydują się
ubiegać o pieniądze z unij-
nych funduszy pomocowych.

• Rząd chce przeznaczyć 15
mln zł na pomoc gminom przy
tworzeniu noclegowni, miesz-
kań socjalnych i domów dla
bezdomnych.

• Jerzy Jaskiernia przyjął
od swojego asystenta Macieja
Skórki kilka milionów dolarów
łapówki za korzystne dla bran-
ży hazardowej zapisy w usta-
wie, uważa detektyw i poseł
Krzysztof Rutkowski. Sprawa
jest w prokuraturze, Jaskiernia
zaprzecza.

• Aż 236 mln zł wydały na
reklamę w ubiegłym roku ban-
ki i instytucje finansowe; o 6
proc. więcej niż rok wcześniej.

• Ponad połowa dzieci, ko-
rzystających z Internetu, była
w ciągu ostatniego roku wcią-
gana w rozmowy o charakterze
seksualnym, ostrzega Funda-
cja Dzieci Niczyje.

• W ubiegłym roku zareje-
strowano 253 tysiące nowych
podmiotów gospodarczych, o
17 tysięcy mniej niż rok wcze-
śniej.

• Władze Gdańska wydały
kalendarz na bieżący rok ze
zdjęciami honorowych obywa-
teli miasta. Należą do nich,
między innymi: Adolf Hitler,
Hermann Goering, Konstanty
Rokossowski.

• Zakonnica klasztoru w
Krzeszowie w stanie upojenia
alkoholowego wjechała trakto-
rem na samochód, zaparkowa-
ny przed klasztorną bramą.

KRÓL NA ŁOWACH

Król Hiszpanii Juan Carlos w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Włodzimierza Cimoszewicza i jeszcze kilku osób polował na bażanty w lasach dawnego poligonu w Czerwonym Borze. Ptaki zostały dowieszone wcześniej z ośrodka hodowlanego Nadleśnictwa Łomża w Elżbiecinie. Wizyta monarchy (spędził kilka dni w okolicach Pizsa, polując także na żubry i jelenie w Puszczy Boreckiej) miała charakter ściśle prywatny i otoczona była pełną tajemnicą.

„SKOK” NA KASĘ PO SZWEDZKU

W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podlaskiego odbyły się warsztaty, dotyczące programu Interreg. Z propozycją ich przeprowadzenia wystąpił Dyrektor Generalny Administracji Regionu Varmland w Szwecji, Sture Hermansson podczas ubiegłorocznego spotkania z Marszałkiem Województwa Podlaskiego w Karlstad.

Należy mieć nadzieję, że doświadczenia szwedzkie w pozyskiwaniu pieniędzy unijnych z Programu Interreg będą wykorzystane przez podmioty działające w regionie. Zaproszenia zostały skierowane do pracowników urzędów miejskich i powiatowych, a także instytucji działających na rzecz rozwoju regionalnego.

PROGRAM Z GŁOWĄ

1,6 mln złotych w ciągu trzech lat otrzyma z budżetu miasta zambrowski Szpital Miejski. Przejęty od powiatu na krawędzi bankructwa Szpital, przekształcony w spółkę miejską, dzięki długoterminowemu programowi, radzi sobie bardzo dobrze. W ubiegłym roku dokonał remontu sal chorych, korytarzy, adaptacji pomieszczeń na oddział intensywnej terapii; kupił usług nowej generacji. To nie wszystko: władze Zambrów planują kompleksową modernizację Szpitala, kosztem 5-6 milionów złotych. Starają się o dofinansowanie z funduszy Unii Europejskiej. Jeżeli projekt zostanie przyjęty, Szpital może otrzymać z UE nawet 75 proc. potrzebnych pieniędzy.

O, PIĘKNA!

Przykrzyło się Adamowi w raj. Snuł się niebiańskimi alejami struty, pomstując z cicha na samotność. Żał było patrzeć na ciągle męki nieszczęśnika. Nie mogąc znieść Adamowych katuszy, wrażliwy Stwórca postanowił temu zaradzić. Na kłopoty żebro wydawało się najbardziej odpowiednie. Ciesny ból Adama nie znaczył nic, w obliczu tego, co ujrzeli jego oczy, gdy Pan ukończył dzieło: niewia-
stę!

Kochał Adam Ewę. Bardzo. Przebaczył jej nawet słynną sadowniczą wpadkę. Czy można mu się dziwić!

Najstraszliwszy wojownik, barbarzyńca, ormowiec ulegał zawsze swojej wybrance...

Dziwić się nam, że ulegamy naszym Czytelniczkom? Że życzymy im, nie tylko w dniu Ich święta, aby omijało Je wszystko, poza szczęściem?

KRYZYSOWY URZĘDNIK

Pijany (2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu) pracownik komórki zarządzania kryzysowego w Urzędzie Miejskim spowodował kolizję w Łomży. Wyrokiem sądowym już w 2002 roku utracił prawo jazdy za jazdę po pijanemu (został wówczas zatrzymany dwukrotnie w odstępie kilkunastu godzin). Dodatkowo odpowie więc teraz przed sądem za złamanie sądowego zakazu. Został zwolniony z pracy na własną prośbę.



Przednówek, zapomniane przez lata słowo, wróciło do języka w dawnym „przedwojennym” znaczeniu: głodna bieda. To niepojęte, że w regionie, które nie wie, co zrobić z nadmiarem zboża, ziemniaków, żywca, jabłek, są głodne dzieci...

To niepojęte, że w kraju, w którym nie brakuje żywności, znowu zaczyna straszyć słowo „przednówek”! Oby nigdy nikomu nie zabrakło kromki chleba.

Reporterskie penetracje

Podczas sesji Krajowego Klubu Reportażu w Augustowie, dwudziestu dziennikarzy z Wrocławia, Zielonej Góry, Ciechanowa, Gdańska, Krakowa, Olsztyna, Warszawy, Białegostoku, Torunia, Opola, Gorzowa Wielkopolskiego i Łomży odwiedziło zakłady tytoniowe BAT w Augustowie, Spółdzielnię Mleczarską „Sudovia” w Suwałkach, Studzieniczną i Wigry (miejsca wizyty Ojca Świętego w 1999 roku), Jeleniewo, przejście graniczne w Ogrodnikach. Spotkali się z władzami Augustowa, gdzie gościł ich hotel „Warszawa”.

„Podlaska” sesja, która zorganizował red. Jarosław Nikitiuk (Oddział TVP Białystok), członek Zarządu Krajowego Klubu Reportażu, zakończyła się krótkim wyjazdem do Wilna.

Krajowy Klub Reportażu, ogólnopolska organizacja reportażystów (prasowych, radiowych, telewizyjnych) w tym roku będzie obchodził dwudzieste uro-

dziny. Warto przypomnieć, iż idea jego powołania zrodziła się w Łomży. Przez kilka lat Łomża była również siedzibą Klubu. Pierwszym prezesem był red. Stanisław Zagórski, ówczesny naczelny tygodnika „Kontakty”.

Obecnie prezesem Klubu jest redaktor Marek Rymsusko (redaktor naczelny i wydawca pisma „Nieznany Świat”).

Krajowy Klub Reportażu zawsze występował, także niedawno, przeciwko projektowi zwiększenia stawki VAT na sprzedaż prasy, druk książek i czasopism oraz na wprowadzenie podatku do autorskich umów-zleceń i umów o dzieło. Dziennikarze skupieni w Klubie uważają, iż obrona rynku prasy i książki przed obłędnym fiskalizmem nie jest obroną własnych interesów, lecz zagrożonej działalnością państwa polskiej kultury. (m)

JEST BUDŻET

Mimo bojkotu ze strony prawicowej opozycji, koalicja SLD-PSL-PIL uchwaliła tegoroczny budżet. Dochody mają wynieść 130,5 miliona złotych, a wydatki 137,2 mln. Różnicę pokryje kredyt. W niedalekiej przyszłości budżet powiększy się o kwotę z kontraktu wojewódzkiego (według zapowiedzi przedstawicieli Ministerstwa Gospodarki, będzie to 39 milionów złotych) oraz o pieniądze ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ok. 8 mln). Radni PO, PiS i LPR wnieśli do projektu wiele poprawek, dotyczących m.in. ograniczenia wydatków na administrację. Głosami koalicji wszystkie zostały odrzucone, co spowodowało, że w głosowaniu nad całym budżetem opozycja nie wzięła udziału. Radni LPR skierowali do wojewody wniosek o stwierdzenie nieważności uchwały budżetowej ze względu na naruszenia prawa (m.in. przekroczenie terminu składania autopoprawek).

DOBRY „PONAD LIMIT”

Władze województwa wycofały się z pomysłu administracyjnego odebrania części pacjentów Jerzemu Dmochowskiemu, prowadzącemu od 25 lat w Wąsosz Ośrodek Zdrowia i przekazania ich innym lekarzom (na przykład, z pobliskiego Szczuczyna). Miało tak się stać, ponieważ ilość podopiecznych Jerzego Dmochowskiego o tysiąc przekracza limit, ustalony dla lekarzy rodzinnych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Protesty zaczęli jednak mieszkańcy, ceniący swojego lekarza i samorząd gminy. Decyzja w sprawie kontraktu dla Jerzego Dmochowskiego zależy teraz od NFZ.

ZAPROSILI NAS:

- Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne w Warszawie — na I Kongres Edukacyjny.
 - Przewodniczący Federacji Młodych Socjaldemokratów Województwa Podlaskiego w Białymstoku — na I Wojewódzką Konwencję Programową.
 - Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego — na spotkanie wojewody z przedstawicielami stowarzyszeń mniejszości narodowych w Podlaskiem.
 - Komitet Organizacyjny obchodów 45-lecia Zambrowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Rada Nadzorcza i Zarząd ZSM — na uroczystość jubileuszową.
 - Regionalny Ośrodek Kultury i Klub Garnizonowy w Łomży — na otwarcie wystawy rzeźby Kazimierza Krupińskiego.
- Dziękujemy.

LESZEK CIEŚLIK,
burmistrz Augustowa:

— Wybrałem na zastępcę mężczyznę, ale pani skarbnik i pani sekretarz to kobiety, a w Radzie Miasta jest z pewnością 30 procent pań. Czy z kobietami łatwiej się pracuje? Na tych stanowiskach, na których w moim urzędzie pracują kobiety, idealnie. Właściwie sobie nie wyobrażam skarbnika



mężczyzny. Cenię w kobietach dokładność, skrupulatność, a trochę kokieterii... jest nawet czasami pożądane i miłe. Wymagać, co do ubioru i długości spódnic, nie stawiam. Ale pamiętam, co powiedział kiedyś mój profesor od niemieckiego: kobieta w spodniach to jak łąka bez kwiatków.

PETER RIEDELBAUCH, dyrektor fabryki British American Tobacco Polska w Augustowie: — Jestem żonaty i konserwatystą w sprawach kobiet. Dla mnie kobieta musi

„Kobieta jest przyszłością mężczyzny”, napisał L. Argon.

„Kobieta jest arcydziełem wszechświata”, uważa G. Lessing.

„Kobieta jest mądrzejsza od mężczyzny, ale więcej rozumu musi zużyć na to, by ukryć ten fakt”, odkrył Mary McCarthy.

posiadać wybitne umiejętności domowe. Uważam, że kobiety, które pracują w domu, mają znacznie większy wpływ na to, co się dzieje w świecie, niż ludzie biznesu. A faktu, że oprócz tego, co robią, jeszcze zajmują się dziećmi, w żaden sposób nie można przeceniać. Kobiety na stanowiskach kierowniczych dodają do procesu podejmowania decyzji taki wymiar, którego my, mężczyźni, nigdy nie bylibyśmy w stanie dodać. Chodzi tutaj o umiejętność wyczuwania zbliżającego się konfliktu, kiedy my mężczyźni myślimy, że wszystko jest w porządku. Posiadanie takiej cechy

na jest wnikliwość, spostrzegawczość i dokładność kobiet. Są bardzo sumienne i nawet podwyższają poprzeczkę kolegom. Ostatnio jedna z nich za osiągnięcia w służbie została nagrodzona przez komendanta podlaskiego oddziału. Z kobietami miło się pracuje, ich obecność mobilizuje do zachowania dobrego tonu, a poza tym są potrzebne służbie. Nie wszystkie czynności w stosunku do podróżnych mogą wykonywać mężczyźni, choćby kontrolę osobistą kobiet. A podróżującym mężczyznom też łatwiej poddać się niektórym dolegliwościom na granicy w miłej atmosferze. Panie nie są traktowane ulgowo z powodu urody, bo wszystkie są piękne. Jak każdy funkcjonariusz, przechodzą wymagane egzaminy, ćwiczenia i muszą spełniać kryterium wy-

ków, jest studwudziestoprocentową. Takie właśnie lubię. W Spółdzielni Mleczarskiej „Sudovia” w Suwałkach rządzi kobiety. Jest to zarząd merytorycznie bardzo dobry i do tego jeszcze pełen uroku. Wspaniale się współpracuje z paniami prezes i wiceprezes, bo są bardzo konkretne. W Instytucie Mleczarstwa ponad 60 proc. pracowników to kobiety. Są efektywne w pracy merytorycznej, a do tego jeszcze efektowne. W ich towarzystwie wszystkim lepiej się pracuje.

JERZY GAŁAZKA, dyrektor OSW „Wojciech” Elektrociepłowni Białystok: — Podobają mi się rude. Uważam, że bez kobiet my, mężczyźni, spadlibyśmy na samo dno. One nas trzymają, są potrzebne, wspaniałe. A najwspanialsza moja żona.

(Zebrala: M.T.)

Na zdjęciach: Katarzyna Bielecka, dyr. ds. Korporacyjnych BAT Polska SA oraz „Kobiety Sudovii”, prezes Bożena Dobrzyń i wiceprezes Cecylia Brejczak



Ach, te kobiety...

jest sprawą bardzo ważną. Do palących kobiet mam obojętny stosunek, nie przeszkadza mi to. A gdybym miał wybierać między kobietą palącą i pijącą, wolałbym tę, która pali od tej, która pije alkohol.

Por. KRZYSZTOF PAMPUCH, zastępca komendanta Granicznej Placówki Kontrolnej w Ogrodnikach: — U nas pracuje sześć funkcjonariuszek. W naszym zawodzie cen-

kształcenia, zdrowia oraz predyspozycji. A one dodatkowo są jeszcze urodziwe.

ZBIGNIEW DAJNOWIEC, dyrektor Instytutu Mleczarstwa w Warszawie: — Ciągle lubię kobiety. Osiemnastka jest stuprocentową kobietą, a nieco starsza, jeśli blondynka i jednocześnie pełnych oraz krągłych wdzie-

Jakie zasiłki?

Od 1 marca uległa zmianie wysokość zasiłków, dodatków i innych świadczeń społecznych.

Zasiłek pielęgnacyjny będzie wynosił 144,25 zł, a pogrzebowy 4553,68 zł.

Dodatki do emerytury i renty: za tajne nauczanie — 144,25 zł; kombatancki — 143,53 zł; pielęgnacyjny — 144,25 zł; dla sieroty zupełnej — 271,12 zł.

Świadczenia pieniężne:

- dla deportowanych do pracy przymusowej oraz osadzonych w obozach pracy przez III Rzeszę i ZSRR, w zależności od liczby pełnych miesięcy pracy — od 72 zł do 143,53 zł;

- dla żołnierzy zastępczej służby wojskowej, przymusowo zatrudnionych w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych, w zależności od liczby pełnych miesięcy trwania pracy — od 72 zł do 143,53 zł.

Najniższe emerytury i renty: emerytura, renta rodzinna i renta dla osoby całkowicie niezdolnej do pracy — 562,58 zł renta dla osoby częściowo niezdolnej do pracy — 432,74 zł miesięcznie.

Granica bez dolegliwości

Co stanie się na przejściu granicznym z Litwą w Ogrodnikach po 1 maja 2004 roku, „Kontakty” pytają por. Krzysztofa Pampucha, zastępcę komendanta Granicznej Placówki Kontrolnej w Ogrodnikach.

Po 1 maja będziemy w Unii Europejskiej, a Unia jest bez granic. Ale przejście graniczne Ogrodniki — Łódź będzie nadal funkcjonować. Będzie odbywać się kontrola graniczna, choć nie będzie służb celnych. Kontrola graniczna będzie sprawniejsza i bardziej uproszczona, bez dolegliwości dla podróżnych. Będzie to kontrola dwóch służb granicznych, czyli do kontrolowanego pojazdu podejść jednocześnie funkcjonariusz litewski i polski. Wszystko będzie trwało minutę, najwyżej dwie: jedno zatrzymanie, sprawdzenie tylko dokumentu i zerknięcie na twarz. A granicę będzie można przekraczać po okazaniu dowodu osobistego. Pozostaną psy do wykrywania narkotyków i amunicji.

Możemy się pochwalić i jednocześnie wszystkich uspokoić, bo posiadamy bardzo dobry system ochrony radiologicznej. Wszystkie przejścia są wyposażone

w specjalne bramki, zatem w stu procentach podróżni i pojazdy wjeżdżający na teren Polski są skontrolowane pod względem ochrony radiologicznej. Można czuć się absolutnie bezpiecznie nawet wtedy, gdy dochodzą jakieś sygnały o awariach.

Dla przykładu, choć zapewniam, że nie jest to żart, urządzenia reagują, gdy granice przekraczają Polacy, powracający z uzdrowiska w Druskiennikach po badaniach radiologicznych i naświetlaniach kobaltowych. Sprawdzamy dokumenty, pytamy o miejsce pobytu i... nie mają kłopotów.

Na przejściu granicznym w Ogrodnikach nie ma kolejek. Największy ruch (200-500 samochodów na dobę) jest łatwy.

Przez Ogrodniki do pięknego Wilna wiedzie z Polski najkrótsza droga (200 km).



KONTAKTY

Szukasz pożyczki – zajrzyj na Dworną!

7

Rozmowa z kierownikiem placówki AIG Credit w Łomży:

Placówka AIG Credit SA w Łomży właśnie zmieniła lokalizację i aktualnie mieści się przy ul. Dwornej 8. Z jaką ofertą spotka się osoba, która zechce ją odwiedzić?

K: Przez wiele lat nasza placówka była kojarzona z kredytami ratalnymi. Jednak od pewnego czasu w naszej ofercie są pożyczki gotówkowe AIGO, które na pewno zainteresują osoby potrzebujące gotówki szybko, bez zawiłych formalności, a na dodatek - z pewnego źródła.

Pożyczanie pieniędzy jest dla niektórych osób sprawą trudną, kojarzącą się ze staniem w kolejkach, wypełnianiem pliku druków i długim oczekiwaniem na decyzję. W przypadku pożyczek AIGO jest zupełnie inaczej...

K: To prawda. W naszej działalności kierujemy się podstawową zasadą, jaką jest możliwie najprzyjaźniejsza obsługa. W ślad za tym idzie miła atmosfera w placówkach, doradztwo, minimum formalności, jakie klient powinien spełnić i szybkość otrzymania pożyczki. Tego oczekują klienci, którzy zazwyczaj do nas wracają po kolejną pożyczkę. Pod koniec ubiegłego roku nasza firma została uhonorowana godłem „Firma Przyjazna Klientowi”. To kolejny dowód, że dbamy o zadowolenie naszych klientów.

Co należy zrobić, aby otrzymać pożyczkę gotówkową AIGO?

K: Nasze wymagania są minimalne – o pożyczkę może ubiegać się pełnoletnia osoba, która ma stały dochód 500 zł netto (w tym rentę czy emeryturę) i może go udokumentować. Aktualnie pożyczyc można od 500 do 5000 zł, które spłaca się w okresie od 3 do 24 miesięcy – wybór należy do Klienta. Jeśli ktoś jest zdecydowany, aby od razu skorzystać z pożyczki, proponujemy zabrać ze sobą dowód osobisty. Jeżeli nigdy dotąd nie kupował na raty ani nie brał pożyczki w AIG, powinien okazać drugi dokument tożsamości oraz zaświadczenie o zatrudnieniu i wysokości zarobków. Potem pozostaje podpisanie wniosku i umowy, które przygotowują nasi Doradcy.

I to wszystko?

K: Oczywiście! O tym, czy pożyczka została przyznana, Klient dowiaduje się na miejscu, a pieniądze może otrzymać nawet tego samego dnia! Warto dodać, że osoby, które choć raz skorzystały z kredytu ratalnego w AIG bądź

pożyczki AIGO, otrzymują specjalne propozycje i duże udogodnienia w późniejszych zakupach na raty czy staraniach o kolejną pożyczkę. Np. kolejną pożyczkę gotówkową AIGO mogą otrzymać nawet po kilku miesiącach i to nawet bez odwiedzania naszej placówki.

Czy trzeba przedstawiać cel, na jaki bierzemy pożyczkę?

K: Absolutnie nie – decyzja o przeznaczeniu pieniędzy zależy wyłącznie od Klienta. Można nimi zarówno podreperować domowy budżet, jak i przeznaczyć na zakupy, remont, wczasy, kolonię... W końcu każdy z nas ma tyle różnych potrzeb, które nawarstwiają się w pewnych okresach: przed świętami, wakacjami, feriami. Jedno jest pewne – gdy w realizacji planów czy marzeń przeszkodą jest brak gotówki – koniecznie trzeba zajrzeć na Dworną 8!



Serdecznie zapraszamy do Delegatury AIG Credit SA w Łomży, ul. Dworna 8, od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00-17.00.

„Pożyczki AIGO – przyjazne i na uczciwych zasadach”!

Infolinia AIGO: 0 801 80 88 88 (opłata za połączenie 0,35 PLN/min (w tym VAT))

Promocja

W powszechnej opinii przepisy Unii Europejskiej szczegółowo określają długość ogórka i krzywiznę banana, producent, który nie spełnia, nieraz absurdalnych i kosztownych przepisów, nie ma szans na sprzedaż swoich wyrobów. Jest w tym sporo racji. Na szczęście, prawo unijne dopuszcza istnienie setek produktów lokalnych, nie podlegających tak ostrym wymaganiom. To może być szansa podlaskich rolników.

Produkt lokalny to taki wyrób, który jest wytwarzany w niewielkich ilościach domowym sposobem przez drobnych producentów i sprzedawany w najbliższej okolicy: najczęściej bezpośrednio w gospodarstwach, targach lub z samochodów. Takie towary podlegają łagodniejszym wymaganiom weterynaryjnym i sanitarnym; jednak na tyle surowym, aby można je było jeść bez obawy.

Na około 100 tys. gospodarstw w Podlaskiem, prawie 60 tys. prowadzonych będzie sposobem przemysłowym, czyli w miarę nowoczesnie i na dużą skalę. Dotyczy to, przede wszystkim, bardzo u nas pręż-

nych producentów mleka, ale także żywca wieprzowego i tytoniu. Wicemarszałek województwa Krzysztof Tołwiński uważa, że dla pozostałych 20-30 tys. szansą będzie właśnie produkt lokalny. Na uzyskanie dodatkowych dochodów, a także na wsparcie agroturystyki. Turyści z miast chętnie bowiem znajdą na wsi nie tylko spokój i sielską atmosferę, ale także jakiś lokalny smako-

Z łakociem do Europy

łyk. W Austrii trzydzieści procent całej produkcji rolniczej stanowią właśnie wyroby lokalne tego typu.

Interesującą szansą z punktu widzenia interesów podlaskich producentów żywności może okazać się także tzw. produkt regionalny. Jest to znany wyrób związany historycznie z określonym obszarem i unikalną recepturą. Producent, który chce ustrzec się konkurencji i różnych podróbek, może zgło-



sić taki produkt do rejestracji w Urzędzie Patentowym, a potem w Brukseli. Ostateczną decyzję podejmuje Komisja Europejska.

Procedura jest długa i żmudna, ale warta zachodu. Pod warunkiem, że dysponujemy czymś naprawdę wartościowym, co może być z powodzeniem sprzedawane w całej Unii Europejskiej.

Wicemarszałek Krzysztof Tołwiński twierdzi, że woje-

wództwo podlaskie stać na dwa, trzy produkty regionalne. Co to może być? A choćby nawet sękacz. W tym przypadku może nam jednak grozić konflikt z Litwinami. Zresztą, nie tylko w tym przypadku. Wiele innych, znanych produktów, wytwarzanych w tym regionie, nosi przymiotnik „litewski”: chleb, kielbasa itp.

W lutym w Warszawie powstała Izba Produktu Regionalnego i Lokalnego. Jej zadaniem będzie dbanie o rodzimą żywność i regionalne rękodzieło z myślą o prawie unijnym. W Radzie Nadzorczej IPRIŁ znalazł się Leszek Jakim, właściciel zakładu „Smakowita” w Sokołach. W Sądzie Koleżeńskim zasiada Krzysztof Wolfram, były poseł, dyrektor Biura Porozumienia Zielone Płuca Polski.

Trzeba się spieszyć. Do 1 maja zostały niespełna dwa miesiące. Od tego, ile produktów lokalnych i regionalnych uda się zarejestrować, może zależeć los tysięcy rolników województwa podlaskiego.

JAN ONISZCZUK

KONTAKTY



SZANSA W TRADYCJI

Regionalne i lokalne wyroby spożywcze to szansa dla wielu mniejszych gospodarstw rolnych w województwie, uważają przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego. Województwo ma już swoich dwóch reprezentantów w utworzonej kilka dni temu Polskiej Izbie Produktu Lokalnego i Regionalnego. Krzysztof Wolfram, znany jako twórca idei Zielonych Płuc Polski i Leszek Jakim, przedsiębiorca spożywczy z Sokół z innymi członkami Izby zajmują się m.in. przygotowaniem przepisów, które pozwoliłyby zachować tradycyjne sposoby wytwarzania artykułów spożywczych (np. serów z Korycina czy Wiżajn), niezupełnie zgodnych z normami weterynaryjnymi czy higienicznymi.

RÓWNAJ!

Rozrasta się administracja Podlaskiego: wojewoda ustanowił właśnie swojego pełnomocnika do spraw równego statutu kobiet i mężczyzn. Została nim Aneta Edyta Czopur.

Do zadań pełnomocnika należy realizacja Krajowego Programu Działań na Rzecz Kobiet, między innymi „przygotowywanie i opiniowanie programów działań wpływających na sytuację w zakresie równego statusu kobiet i mężczyzn; występowanie do różnych organów o informacje w sprawach należących do zakresu ich działania; udzielanie pomocy i podejmowanie działań urzędowych w zakresie równego statusu kobiet i mężczyzn; inicjowanie i koordynowanie działań zmierzających do zapewnienia równego statusu kobiet i mężczyzn we wszystkich dziedzinach życia; współpraca z organizacjami kobiecymi i innymi organizacjami pozarządowymi w sprawach związanych z równym statusem kobiet i mężczyzn; opracowywanie materiałów informacyjnych dotyczących działań pełnomocnika w Podlaskiem”.

Jednym słowem to, co przez dziesięciolecie nie udało się sławnej Lidze Kobiet Polskich, ma udać się teraz pełnomocnikowi. Kobiecie, przed którą Rada Ministrów, tworzona głównie przez mężczyzn, stawia zadania w postaci frazesów, czyli „na odczepnego”. Na szczęście, Polki już dawno mają prawa wyborcze, więc odpadnie jej kawał roboty. W imieniu kobiet życzymy powodzenia!

KIKUT ZDROWIA

— Jeszcze wczoraj nasza wierzba była cała i zdrowa. A tu rano niespodzianka! — denerwuje się jeden z mieszkańców bloku przy ul. Reymonta 3 w Łomży. — Z pięknego drzewa został kikut! Tak jest co roku! I to się nazywają „cięcia pielęgnacyjne”!

— Przed naszym budynkiem nie ma linii energetycznej, nikt nie skarżył się, że przeszkadza mu drzewa. I co z nich zostało?! — pokazuje na niemal same pnie lokatorka bloku przy ul. Broniewskiego 1.

„Pielęgnacyjnym” cięciom musiały poddać się także drzewa rosnące przed budynkami przy ul. Chopina 3, Reymonta 6, Słowackiego 9...

— Są pewne zasady cięcia drzew i w tym przypadku wydaje mi się, że trochę z tym przesadzono — mówi Beata Pietrzak, nauczycielka ogrodnictwa w Zespole Szkół Średnich i Zawodowych w Marianowie. — Ale być



może chodziło o to, że nadmierne się rozrastają.

Kolejny telefon do „Kontaktów”.

— Jakim prawem władze Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej pozbawiają nas na tej betonowej pustyni zieleni, której i tak jest mało?! Przecież nawet dziecko wie, że drzewa to tlen, cień i osłona przed kurzem! I piękno! Dlaczego nikt nie pyta nas o zdanie?! — chce wiedzieć zdenerwowany mężczyzna.

— Nikt nas nie pyta o zdanie, bo wszystko jest jasne: tu nie chodzi o żadne cięcia pielęgnacyjne, ale wyłącznie o to, żeby cieć miał jesienią mało liści do sprzątania! — odpowiada sam sobie inny mieszkaniec osiedla, także dzwoniący do „Kontaktów”. — Ciekawe, czyja to robota?

— Naszych pracowników — odpowiada Jerzy Brodziuk, zastępca prezesa Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. — Cięcia wykonywane są zgodnie z zasadami, określonymi przez służbę ochrony środowiska Urzędu Miejskiego, której zawsze zgłaszamy taki zamiar.

Zasady zasadami, ale zdarza się i tak, że „nasi pracownicy” bez wahania spełniają prośby lokatorów. Ciachnij pan jeszcze ten konar. Byliśmy tego świadkami.

— Przycięliśmy wierzby i kłony samosiejki — wyjaśnia Stefan Piechowicz, kierownik Osiedla „Jantar” ŁSM. — Tak jest każdego roku i zapewniam, że drzewom nic złego się nie stanie.

Prace pielęgnacyjne wykony-

wane są nie tylko ze względu na zbyt szybkie rozrastanie się drzewa, ale także ze względu na bezpieczeństwo ludzi. Niejednokrotnie o „skrócenie” drzewa dopominają się mieszkańcy na parterze. Zawsze w takiej sytuacji powstaje konflikt między tymi, którzy mają mało światła, a tymi z czwartego piętra, którzy w drzewach widzą wyłącznie ozdobę i źródło tlenu.

— Cokolwiek zrobimy, wszystkim nie dogodzimy — podsumowuje Stefan Piechowicz.

Na zdjęciu: drzewa po „pielęgnacyjnych” cięciach w Osiedlu „Jantar”.

„Jeżeli to jest »pielęgnacja«, to ja jestem minister ochrony świata. Też daję kwit na »cięcia sanitarne«, gdy jakaś firma zleca i... płaci. Chodzi o różne rzeczy, a najczęściej by mieć mniej roboty ze sprzątaniem”, mówi człowiek z uprawnieniami do wydawania zezwoleń. Zastrzega: bez nazwiska, bo miałbym po zleceniach.



„WJAZD” JAPOŃCZYKA

„Firma Budowlano-Handlowa Mieczysław Wasilewski” prowadzi nie tylko sprzedaż samochodów Nissana z obsługą kredytową, leasingową i ubezpieczeniową, ale także sprzedaż części zamiennych i doskonałą obsługę techniczną.

Nowy salon Nissana w Elku jest jednym z 45 autoryzowanych stacji dealerskich w kraju.

Na zdjęciu: salon otwierają Mieczysław Wasilewski, właściciel salonu w Elku i Masayuki Hiro-matsu, prezes Nissan Poland



Przebaczyłam oprawcom mojego męża i moich dzieci siedemdziesiąt siedem razy. Tak nauczał Jezus. Nienawiść zawsze oznacza zło!

9

1

Akurat wybrała się z szyciem dla dzieci siostry, zamieszkałej w Piętkach Żebrach koło Klukowa. Na gospodarstwie został mąż, który miał właśnie sporo roboty jako stolarz i cieśla. Dzieci wyglądały za nią oknem... A jej nawet przez myśl nie przeszło, że już nigdy ich nie zobaczy...

Dwa dni później, kiedy wracała do domu, między Wojnami Szubami a Izdebnikiem dowiedziała się od ludzi, co stało się w Jabłoni Dobkach...

— Musiałam zawrócić do siostry, bo nasza wieś była jeszcze

oddział zauważyli strzegący torów kolejowych żołnierze Wehrmachtu, zakwaterowani w pobliskiej Jabłoni Kościelnej. I to prawdopodobnie oni powiadomili posterunek żandarmerii w Wysockim Mazowieckim.

Następnego dnia, w środę, 8 marca rankiem, pojawili się w Dobkach Niemcy. W pobliżu zagrody Stanisława Szepietowskiego, gdzie schowali się „leśni”, doszło do strzelaniny. Na miejscu padł „Krwawy Zygmunt”, jak nazywali żandarma Klossera mieszkańcy okolicznych miejscowości. Hitlerowcy natychmiast zrezygnowali z dalszej walki, zabie-

Po zbrodni i zagarnięciu cenniejszego mienia ofiar, Niemcy podpalili całą wieś. W ogniu stanęło 17 domów i niemal 50 budynków gospodarczych. Oprawcy jeszcze jakiś czas patrzyli na swoje „dzieło”, otoczywszy miejsce zbrodni szczelnym kordonem.

Ksiądz Adolf Kruszewski, proboszcz Parafii Jabłoń Kościelna, do której należą Dobki, na odgłos strzałów i widok ognia natychmiast ruszył do pacyfikowanej wsi. Niestety, Niemcy wciąż tu jeszcze byli. Wiedziony przez czuciem kapłan postanowił szukać ewentualnych rannych w po-

bliskich zaroślach. Natrafił tylko na jednego konającego...

Tymczasem z rozkazu oprawców mieszkańcy pobliskich Szymbor Jakubowiat i Jabłoni Kikolskich przystąpili do pochówku zwłok spalonych i rozstrzelanych dobkowian. Makabryczny widok mieli nieść ze sobą całe życie...

Tego dnia, 8 marca 1944, Niemcy zamordowali w Dobkach 93 ludzi. Spoczywają we wspólnej mogile. Wśród nich Jaś Biały, lat 3; Henia Gołaszewska, lat 2; Tereska Jabłońska, lat 7; Staś Szepietowski, lat 5; Celinka Porowska, lat 5; Zosia Jabłońska, 2 miesiące...

Siedemdziesiąt siedem razy...

otoczona — wspomina Wiktoria Szepietowska.

— Ja żyję, ale tylko dlatego, że parę minut wcześniej, jak zwykle, szedłem już do Jabłoni Kościelnej, gdzie mieszkał mój krewny, krawiec, u którego pracowałem — mówi Antoni Jabłoński.

Tego dnia wyruszył nie gościńcem, lecz przez pole. Spotkał gospodarza z pobliskich Szymbor, wiozącego mleko do zlewni. Powiedział: właśnie dwie fury Niemców pojechały w stronę Dobków.

— Zabrałem się z nim do Jabłoni i mówię krewnemu co i jak, i że mogą zawrócić i tutaj — wspomina Antoni Jabłoński. — Zaraz poszliśmy do stodoły ukryć żarna. Wychodzimy, a tu już grają karabiny maszynowe... Pognałem na skraj wsi. Patrzę, a nasze Dobki całe w ogniu... Poszedłem tam za dwa dni i znalazłem się na pustyni... Po naszym domu zostały zgliszczka, a w ziemi na zawsze moja mama, trzech braci, bratowa i kuzynka z Warszawy...

Wiktoria Szepietowska dotarła do Dobków tydzień po tragedii.

— Stałam i stałam osłupiała... — wspomina. — Między kamieniami podmurówki ciągle była krew... Ludzie, którzy sprząтали „po wszystkim” z rozkazu Niemców, powiedzieli, jak zginął mój mąż: zabili go na drodze. Powlokłam się w to miejsce... Znalazłam jego czapkę z odpryskami kości, a w spalonym chlewku wygrzebałam strzępki ubrań moich dzieci... Henia miała pięć lat, a Zdzisio dwa...

2

Wieczorem, 7 marca 1944 roku, w Dobkach ukryło się ośmiu partyzantów. Idący do wsi



Wiktoria Szepietowska: Przebaczyłam...

rając zabitego i swoich rannych. Natychmiast do lasu uciekli też partyzanci.

Dobki odetchnęły. Na chwilę...

Wież otoczyły oddziały żandarmerii, wspomagane przez żołnierzy Wehrmachtu z pobliskiej Jabłoni Kościelnej. Ruszyli, spędzając mieszkańców w stronę posesji Stanisława Szepietowskiego, gdzie stracił życie „Krwawy Zygmunt”. Niektórych zdążyli już zastrzelić w domach, innych na podwórkach. Przygnanych na posesję zamknęli w znajdującym się tu chlewie, oblali benzyną. Buchnął płomień... Ludzie splonęli żywcem...

Pacyfikację przeżyło 22 mieszkańców: 17 udało się uciec, pozostałych akurat nie było tego dnia we wsi.

3

Po wojnie Wiktoria Szepietowska wyszła za mąż za Stanisława, w którego zabudowaniach ukryli się wtedy partyzanci. Miejsce spalonego z ludźmi chlewa zamieniła w kwiatowy ogródek. W roku 1994 jej syn Henryk postawił tu kapliczkę z figurą Matki Bożej.

Zbiorowa mogiła pomordowanych znajduje się także na posesji Wiktorii Szepietowskiej.

— Cały czas noszę ich wszystkich i w sercu, i w oczach...

Po latach, dzięki ofiarności Jana Jabłońskiego z Dobków oraz Janusza Januszewskiego z Jabłoni Kościelnej, udało się odtworzyć zarówno lokalizację spalonych zagrod, jak i imiona, nazwiska, wiek członków poszczególnych rodzin oraz nazwiska zamordowanych mieszkańców innych miejscowości, którzy akurat tego dnia byli w Dobkach.



Stanisław Szepietowski ocalał...
Opiekuje się mogiłą

dokończenie: str. 20

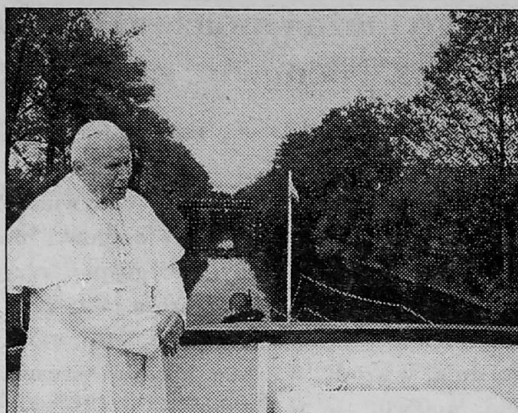
W Augustowie toczą się międzynarodowe rozmowy między Polską i Białorusią w sprawie rekonstrukcji zabytkowego Kanału Augustowskiego.

— Przewodniczę i sprawuję nadzór naukowy nad grupą inżynierów hydrotechników z Grodna i Mińska, którzy pracują nad projektem odbudowy Kanału Augustowskiego po stronie białoruskiej. Nasz prezydent Aleksander Łukaszenko pod koniec ubiegłego roku wydał specjalny dekret o rekonstrukcji Kanału w takiej postaci, jaka jest w Polsce. Uważam, że teraz sprawa nabierze tempa — mówi architekt Anatolij Parchuta z Grodna.

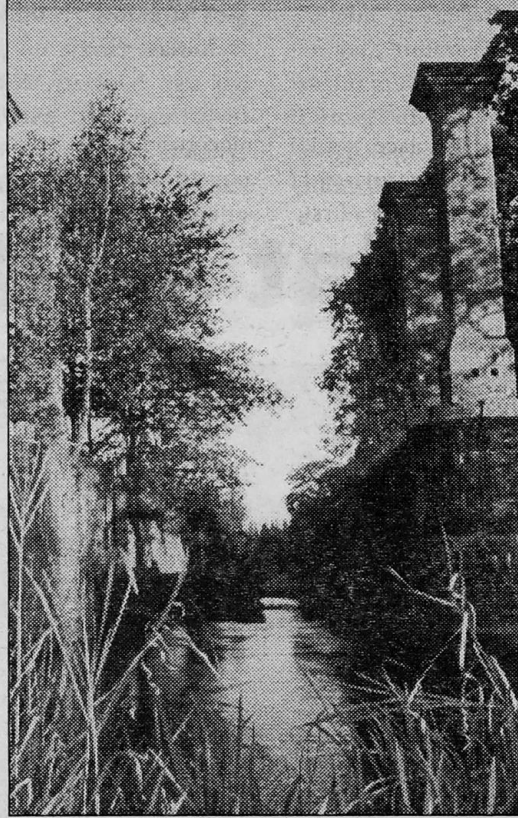
Kanał Augustowski, zbudowany w XIX wieku, łączy dorzecza Wisły i Niemna. Ma 101,2 km, z czego 80 km na terenie Polski, a 21 km na Białorusi. Z osiemnastu śluz, cztery znajdują się poza granicami naszego państwa. Kanał jest świadectwem niezwykłego umysłu technicznego budowniczych z dziewiętnastego wieku. Różnica poziomów obu rzek wynosi 55 m. Kanał został zbudowany według projektu generała Ignacego Prądzyńskiego. Dziennie pracowało przy nim siedem tysięcy robotników. Cykl budowy śluzy nie przekraczał dwóch lat, choć wszystkie prace wykonywane były ręcznie. Budowa trwała piętnaście lat, zakończona w 1839 roku. Ówczesny działacz Konstanty Wolicki powiedział, że „Polacy zbudowali taki kanał, którym nawet Holendrzy poszczycić się mogą”; a Holandia miała już 300 lat doświadczeń w budowaniu kanałów.

Po wojnie Kanał został odbudowany tylko na terenie Polski, po stronie białoruskiej zostały do dziś zniszczenia wojenne. Do granicy z Białorusią ciągle jest czynny.

Od czasu wydania dekretu prezydenta Łukaszenki o przywróceniu pierwotnego stanu Kanału, prawie co tydzień w Augustowie i Warszawie



Kanałem do Grodna



odbywają się spotkania naukowców z dziedziny budownictwa wodnego, którzy pracują nad projektami rekonstrukcji.

— Szczególnie w ostatnim czasie rozmowy nabrały tempa. Chodzi też o to, że strony polska i białoruska chcą zakończyć sprawy związane z umową graniczną. Do tej pory nie ma umowy granicznej z Białorusią, bo wcześniej obowiązywała umowa graniczna polsko-radziecka. Są już ustalone przejścia graniczne po obu stronach. Ostatnio przejście na służbie Kurzyniec Kanału Augustowskiego. Sądę, że w najbliższym czasie, czyli w dwa lata, można spodziewać się finału — powiedział Leszek Cieślak, burmistrz Augustowa, który również uczestniczy we wspólnych spotkaniach.

Stanisław Piwkowski, kierownik Inspektoratu Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie, nadzorujący wszystkie prace na Kanał Augustowski: — Wierzmy, że wspólne rozmowy doprowadzą do tego, że cały Kanał Augustowski zostanie przywrócony dla żeglugi. Jak dawniej będzie można drogą wodną dopłynąć aż do Grodna. Najpoważniejsze są rozmowy odnośnie przejść granicznych. Zabiegaliśmy o to, aby po stronie białoruskiej Kanał wyglądał tak, jak u nas; jak zbudował go generał Prądzyński, czyli kamienne intarsje, cegła klinierowa, nic współczesnego — mówi Stanisław Piwkowski.

Trwają starania o to, aby Kanał Augustowski, absolutnie unikatowy w skali europejskiej, został uznany i wpisany na listę światowego dziedzictwa kultury technicznej UNESCO. Aby tak się stało, muszą o to zabiegać oba kraje: Polska i Białoruś. Toczące się rozmowy i prace przy rekonstrukcji rodzą nadzieję i wielkie szanse, iż tak się stanie.

MAREK PAKULSKI

Przeczytaj to koniecznie! Szczególnie gdy przed tobą matura...

Czegokolwiek się uczymy, możemy sobie to ułatwić bądź utrudnić. Jakie są dobre sposoby na uczenie się języka obcego?

Pierwsza i podstawowa rada jest oczywista: ucz się systematycznie. O wiele bardziej efektywne jest uczenie się często małymi dawkami (na przykład 4 x pół godziny), niż poświęcanie dużej ilości czasu, ale rzadko (1 x 2 godziny).

Przyklejaj na różnych przedmiotach nalepki z ich nazwami. Jeśli nie możesz czegoś zapamiętać, napisz to mazakiem na dużej kartce i powieś w pokoju na widocznym miejscu.

Pisz swój własny słowniczek, który będzie zawierał także synonimy i antonimy nowego wyrazu. Pisz pamiętnik, dziennik i listy w języku, którego się uczysz. Ucz się słów w kontekście: w całych zdaniach albo całych zwrotach.

O wiele sprawniej opanujemy posługiwanie się językiem obcym, gdy będziemy słuchać go, czytać, pisać i mówić. Nie warto zaniedbywać żadnej z tych funkcji, ponieważ biegłość w jednej dziedzinie (pisanie) ułatwia opa-

nowanie w innej (słuchaniu, czytaniu i mówieniu).

Ale jeśli masz zamiar nauczyć się przede wszystkim mówić, ucz się mówić; czytanie i pisanie niech będzie na drugim planie. Jeśli uczysz się do pisemne-

teatralne w języku, którego się uczycie, scenki rodzajowe, skecze, dialogi, etc.

Rozmawiaj z obcokrajowcami, na przykład w kafejkach internetowych. Najszybciej uczymy się języka, gdy go używamy.



Język w mig!

go egzaminu, przede wszystkim pisz i czytaj.

Jeśli próbujesz poznać nowy wyraz, szukaj jego wyjaśnienia w języku obcym, a nie po polsku. Napisz całe zdanie z tym nowym zwrotem, następnie potnij je na osobne wyrazy i układaj takie rozsypanki znowu w całość.

Tłumacz swoje ulubione powiedzonka, złote myśli, ulubione piosenki, układaj śmieszne opowiadania, tłumacz dowcipy z jednego języka na drugi.

Ucz się z emocjami: podczas gry w karty albo podczas zabawy; odgrywaj z przyjaciółmi scenki

Komputer możesz wykorzystać też w inny sposób, choćby przez gry słowne i gry przygodowe w języku, którego się uczysz.

Jeśli musisz nauczyć się wiele w krótkim czasie, mogą pomóc ci drzemki, traktowane jako przerwy w nauce; we śnie nasz umysł przyswaja to, czego nauczył się na jawie.

Rób notatki w formie rysunków, by dane słowo było nie tylko opisane, ale także narysowane w formie konkretnej lub symbolicznej.

Przyjrzyj się samemu sobie: w jakich warunkach uczysz się naj-

łatwiej, kiedy najlepiej zapamiętujesz? Gdy słuchasz piosenek? Gdy czytasz teksty? Myślisz obrazami, czy raczej kojarzysz słowa...?

Jakich błędów unikać, gdy uczymy się języka? Kiedy nasz wysiłek nie przyniesie zamierzonego rezultatu?

Nie ucz się listy słów, które nie są ze sobą w ogóle powiązane. To najnudniejszy i najmniej efektywny sposób uczenia się.

Nie ucz się w tylko jeden sposób, zmieniaj metody uczenia się i wykorzystuj różne strategie, techniki i okazje, by uczyć się języka.

Uczenie się między trzynastą a siedemnastą jest najmniej wydajne. Ale najlepiej samemu obserwować, w jakich porach dnia uczymy się najszybciej.

Unikaj sytuacji, w których będziesz musiał opanować dużą porcję materiału w krótkim czasie.

MARCIN FLORKOWSKI

(autor, doktor psychologii, jest wykładowcą Uniwersytetu Opolskiego)



KONTAKTY

Policjant potrafił staruszkę i odjechał z miejsca wypadku. W wydychanym powietrzu miał 0,6 promila alkoholu

Kobieta przechodziła przez ul. Partyzantów w Augustowie w niedozwolonym miejscu. W tym momencie volkswagen, za kierownicą którego siedział policjant, podczas wyprzedzania za-

łem, by sprawdzić, co się dzieje z żoną — opowiadał. — Na prawdę nie zauważyłem tej pani. I to nieprawda, że beczelnie odjechałem, nie zwróciwszy nawet uwagi, że ją potrafiłem. Zatrzymałem się na

Bohater i przestępca?

czepił lusterkiem o jej torebkę. Upadła. Kierowca nie zatrzymał się, by udzielić jej pomocy.

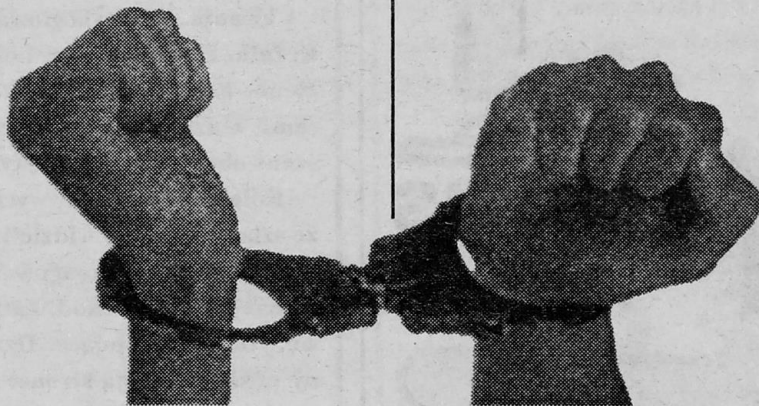
Informację o wypadku i numery rejestracyjne volkswagena zgłosili policjantom przechodnie. Kierowca został zatrzymany 20 minut potem. Potracona trafiła do szpitala. Nie odniosła poważnych obrażeń, więc po udzieleniu pierwszej pomocy lekarze zwolnili ją do domu.

Policjant, z którym rozmawiałam dzień później, był zszokowany. Twierdził, że alkohol pił poprzedniego wieczora. Rano zdecydował się na jazdę samochodem, ponieważ jego żona potrzebowała nagłej pomocy lekarskiej. Postanowił więc zwrócić się o pomoc do augustowskich lekarzy.

— Wracałem właśnie ze szpitala i bardzo się spieszy-

chwile i gdy zobaczyłem, że podniosła się i nic jej nie jest, odjechałem. Wiem, że to była głupota, ale byłem tak przestraszony chorobą żony, że nie myślałem logicznie.

Kiedys już pojawił się na naszych łamach, gdy z żoną ugasił pożar posterunku w Sztabinie, w którym pracował. Jako bohater. Po kilku dniach od potrącenia nie jest już policjantem. Został wydany ze służby.



„Perspektywy”

Na wypoczynek do stolicy wybrała się podlaska drogówka w sile dwóch policjantów po cywilnemu. Pieniądzy mieli mało, więc postanowili zapolować na tzw. jelenia. Straszac mandatem, zainkasowali „co laska” od dwóch kierowców.

Przy trzecim samochodzie mieli pecha: dwóch kierowców zgodziło się najpierw włożyć 200 zł do prawa jazdy, a następnie pokazało legitymacje policyjne. Podlaska drogówka pokornie zwróciła pieniądze. „I jeszcze dwieście!”, zażądali bez litości warszawiacy.

Ile prawdy w tej opowieści? Anonimowo policja mówi, że sporo, aczkolwiek zaraz zastrzega, że w pierwszym rzędzie funkcjonariusze zajmują się skutecznym łapaniem tych, co łamią prawo.



Zanim zabił ojca, był jego ofiarą

W Sądzie Okręgowym w Łomży odbywała się kolejna rozprawa przeciwko oskarżonemu o zabicie siekierą ojca i siostry mieszkańcowi Pułazia Świerży (gm. Szepietowo, pow. wysokomazowiecki), w maju 2003 roku. Poszło o go-

też dla wsi tajemnicą, że źle traktował żonę za jej życia.

— Kiedy krótko po zatrzymaniu byłem u męża w areszcie, mówił od rzeczy — zeznaje po raz kolejny żona oskarżonego. — Mówił, że bym uciekała z tego domu i oddała dzieci do domu

— Kiedy gospodarzył ojciec, gospodarzył sam sobie. Do nikogo nie chodził i do niego nie szli. A młody był bardzo dobrym sąsiadem. Nie pił, dbał o dzieci, oszczędzał, postawił gospodarkę na nogi. Spokojny, skryty. Ale ojciec zawsze na niego narzekał, że źle gospodarzy, bo świń nie chowa. Dawniejsze czasy były dla niego lepsze. Ale do mnie nigdy się nie skarżył, że syn źle go traktuje. W mojej obecności nigdy się nie kłócili.

Testament śmierci (3)

spodarstwo. Przekazane synowi kilkanaście lat temu, ojciec, w porozumieniu z córką, nie spodziewanie zamierzał mu teraz odebrać.

dziecka. Chwalił się, że jest mu teraz dobrze, że nikt go nie denerwuje. A kiedy był na obserwacji w Choroszczy, też mówił, że już mu nie trzeba dłużej żyć. Niczego dobrego nie użył, tylko widział robotę. Lekarz tłumaczył, że to depresja.

Biegli psychiatrzy uznali, że w czasie popełnienia zbrodni oskarżony „miał w pełni zachowaną zdolność rozumienia znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem.” Wniosek ten już wcześniej zakwestionował obrońca. Opiniom zarzucił: „nieobiektywność i nieprawidłowość dokonywanych w nich ustaleń; niejasność i wewnętrzna sprzeczność wyrażające się nielogicznym formułowaniem wniosków, nie mających oparcia w przeprowadzonych obserwacjach i materiale dowodowym sprawy; niepełność wyrażającą się pominięciem licznych dowodów, mających znaczenie w ostatecznej treści opinii; oparcie się biegłych specjalistów na błędnych przesłankach w ocenie stanu poczytalności oskarżonego w chwili popełniania zarzucanych mu czynów”.

„Nie zgadzamy się z zarzutami obrońcy. Uważamy, że nie są to zarzuty merytoryczne”, stwierdzają zgodnie biegli z Samodzielnego Psychiatrycznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Choroszczy.

Ponieważ „obie opinie biegłych specjalistów są nieobiektywne i w swoich treściach sprzeczne”, obrońca oskarżonego złożył wniosek o powołanie innych biegłych „z niezależnego ośrodka, na przykład z Warszawy”, co ma pisemnie uzasadnić. Sąd rozpatrzy wniosek na kolejnej części procesu, która odbędzie się 30 marca 2004 roku.

GABRIELA SZCZESNA

Zeznania sąsiadki potwierdzają opinie poprzednich świadków: oskarżony był ofiarą ojca. Jak się okazało, o tragedii za płotem dowiedziała się we wsi ostatnia. Kiedy karetka pogotowia i policyjny radiowóz jechały na kolonię, telefon dzwonił jeden po drugim.

— Co pomyślałam? „Straszna tragedia! Jak musiał być zdenerwowany, że coś takiego zrobił!”. To był dla mnie szok.

— Czy ojciec krytykował syna za gospodarowanie z troską, czy poniżeniem? — pyta obrońca oskarżonego mecnas Jan Chojnowski z Białegostoku.

— Z poniżeniem. Mówił nerwowo, bo wciąż był nerwowo.

— A jaki był wobec ludzi?

— Zawzięty.

Słyszała też, że jego ojciec u niego nie dożywał, lecz u córki. Nie była na pogrzebie zamordowanego, ale wie, że nie został pochowany ze swoją żoną, bo jak sam mówił, „nie chce, żeby kopała go po śmierci”. Nie było



Przeciw 0700...

Przed Sądem Rejonowym w Łomży toczy się sprawa z powództwa Marka D. przeciwko Telekomunikacji Polskiej S.A.

Mieszkaniec Łomży został zobowiązany do zapłacenia wysokiego rachunku za połączenia na numer 0700..., choć, jak twierdzi, ani on, ani nikt z rodziny nie korzystał z takich połączeń.

Mecenasi Maria Stemplowska i Artur Zawodowski z Warszawskiej Kancelarii Weil, Gotshal & Manges udowodnili, że z TP S.A. można wygrać. Przed Sądem Okręgowym w Warszawie dwa i pół roku toczyła się sprawa o zapłatę za połączenia 0700. Prawnicy dowiedli, iż klienci Telekomunikacji w umowie abonenckiej zobowiązują się do płacenia za usługi zgodnie z regulaminem TP S.A., a nie ma w nim wyszczególnionych usług 0700. Wyrok był sukcesem klientki Telekomunikacji. Warszawscy adwokaci tę precedensową sprawę prowadzili gratis, a życzliwa kancelaria udostępniła „Kontakty” wyrok z uzasadnieniem.

Kolejna rozprawa przed łomżyńskim sądem w kwietniu. Przebieg sprawy będziemy śledzić na bieżąco.

PROMOCJA!

**MS 230 i 250 -
pakiet materiałów
eksploatacyjnych**



GRATIS

**ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady,
62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl, tel. 061 816 62 16**

**Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową
prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:**

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
Berlinga 31, tel. 853 68 04; **Kawaleryjska**, paw. 1,
tel. 742 22 49; **Zwycięstwa** 10, tel. 651 49 65; **Czyżew** -
Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7,
tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74;
Łomża - Kierkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4,
tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69;
Ostrołęka - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów
Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** -
Sikorskiego 28, tel. 745 25 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** -
Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4,
tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Nr 1 na świecie. **STIHL®**

Wśród jak zwykle przed trzynastą Ania wyszła ze szkoły i szła w kierunku domu. Jest uczennicą trzeciej klasy Publicznego Gimnazjum nr 2 w Łomży.

— Wyszłam za bramę, szłam obok kiosku przy bloku w okolicach szkoły, gdy dopadła mnie Marta i jej dwie koleżanki, Kasia i Gosia. Najpierw mnie zaczęła i wyzywała: ty k..., szmato, dziwko...

Ania знаła tylko Martę. Uczyła się w tym samym Gimnazjum w równoległych klasach, mają wspólnych znajomych. Kasia i Gosia są z klasy Marty. Ania znała je tylko z widzenia ze szkolnego korytarza.

Potem Marta zaczęła mnie popychać. Nie zdążyłam się obronić, bo tamte dwie skoczyły na mnie od tyłu i przewróciły, kopaly. Nie wszystko pamiętam... — opowiada Ania.

Upadła. Uderzyła głową w krawężnik. Zamroczyło ją. Leżała na ziemi, a koleżanki kopaly ją butami. Gdzie popadło. Nie miała szans obrony. Zwijala się tylko.

Koleżanki i koledzy wychodzili ze szkoły. Wszyscy widzieli, co się dzieje. Nikt nie zareagował. Nadjechał jakiś samochód. Zatrzymał się, rozgonił wojujące. Dziewczyny poszły w swoją stronę. Ania z trudem podniosła się z ziemi. Jakaś kobieta z samochodu zaproponowała pomoc. Podziękowała. Była kilka kroków od swojej szkoły. Wróciła. O wszystkim opowiedziała dyrektorowi. Spytała, czy może zadzwonić do domu. Była tak roztrzęsiona, że do mamy zadzwoniła sekretarka.

— Natychmiast pojechałam po córkę. Wyglądała okropnie, trzęsła się, skarżyła na ból głowy, chciało jej się wymiotować, była splakana i zabrudzona. Udałyśmy się na pogotowie. Z podejrzeniem wstrząsu mózgu, została natychmiast przewieziona do szpitala — mówi mama Ani.

Ania miała guzy na głowie, siniaki na całym ciele. Została podłączona do kroplówki, dwa mocno zbite palce u dłoni spoczęły w szynie ortopedycznej. Leżała w szpitalu trzy dni.

Odwiedziły ją koleżanki, które wcześniej były.

— Głupie, dałyśmy się sprowokować. Miałyśmy tylko kibicować rozmowie Marty z Anką. Żalujemy bardzo... — mówi Kasia.

— Byłyśmy u niej w szpitalu.

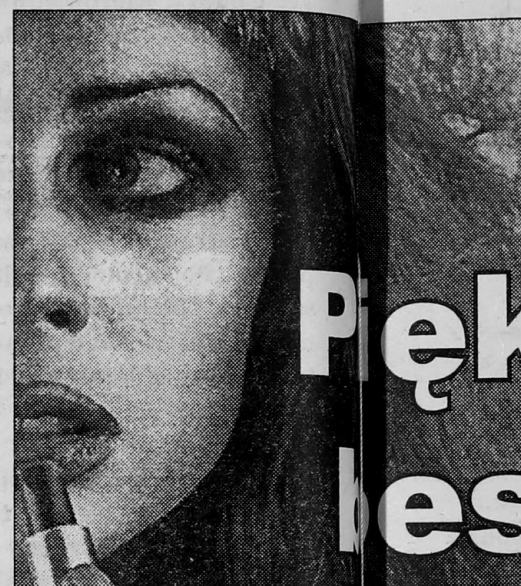
Dziewczęta są bardzo okrutne

lu, od razu przepraszaliśmy. Chciałyśmy bić, miałyśmy tyłu patrzeć. Głupio wyszło... — daje Gosia.

W szpitalu była także Marta. Powiedziała tylko: „Przepraszam”.

Zaraz następnego dnia szła wezwwała rodziców dziewczęta, które były.

— Uczennice wyraziły skłótnę, przeprosiły pobitą koleżankę. Marta została od razu przewieziona do domu.



niesiona do innego gimnazjum. Kasia i Gosia pozostały w naszej szkole i uczestniczą w spotkaniach ze szkolnym psychologiem. Obie mają odpracować po pięć godzin na rzecz szkoły, wykonują prace pomocowe dla klas integracyjnych, zobowiązane zostały także do napisania ośmiu prac o tematyce etycznej. Wszyscy jeszcze większy nacisk kładziemy na pracę wychowawczą — mówi Janusz Mariak, dyrektor PG nr 2.

Ania po wyjściu ze szpitala otrzymała zwolnienie z zajęć wychowania fizycznego na cztery tygodnie. W szpitalu nie wykonano jej badania tomograficznego głowy. Od pobicia minęły trzy tygodnie. Skarży się na powracające bóle głowy i zaniki pamięci.

— Prosiłem o badanie tomograficzne. Dyrektor szpitala wyjaśnił, że w stosunku do córki wszystkie procedury zostały zachowane, a badanie nie może zostać wykonane, bo... tomografia szpitalu jest zepsuta. Poprosiłem zatem o wydanie zaświadczenia, że córka jest całkowicie zdrowa. Nie otrzymałem. Czy szpital może dziecka skierować do innego szpitala na specjalistyczne badanie? — pyta ojciec Ani.

Ania wróciła już do szkoły. Ze szkolnym korytarzem spotyka

„wieśniar”. bują wepchnę pod nadziej porę inter wzywają pol rają się wszy

Kolejka ce. Wybuch Obiad mija lekcjach szkie dziewcz z którymi d lejce. Dla j wego pobici niem na no

Lekcja stawówki. oczach na sy, jeden z gę tak, że podłogę, ciem głowy — Wez ka agresyw obecności, miła: „Jak wacie?! To a ja wych sowo! Krz nie zrobił — wspomni Skibiński z letnich Ko w Łomży. to gwaran

się i Gosię. Obie zawsze mówią jej „cześć”. Poza tą grzecznością nie rozmawiają ze sobą.

MARIA TOCKA

Uczennica jednej z łomżyńskich zawodówek codziennie tą samą trasą z dworca autobusowego idzie do szkoły. Po drodze mija się z dwiema nieznanymi sobie dziewczynami. Któregoś dnia wyzywają ją od

Piękne bestie

„wieśniar”. Zbitą i skopaną próbują wpełznąć na jezdnię, wprost pod nadjeżdżający samochód! W porę interweniują przechodnie, wzywają policję. Zatrzymane wypierają się wszystkiego w żywe oczy

Kolejka w gimnazjalnej stołówce. Wybucho sprzeczka o miejsce. Obiad mija spokojnie. Za to po lekcjach szykuje się ring: piętnaście dziewcząt atakuje dwie siostry, z którymi doszło do zatargu w kolejce. Dla jednej, na skutek dotkliwego pobicia, kończy się to założeniem na nódze gipsowej szyny.

Lekcja w piątej klasie podstawówki. W pewnej chwili, na oczach nauczyciela i całej klasy, jeden z uczniów uderza kolegę tak, że ten spada z krzesła na podłogę, co kończy się rozcięciem głowy.

— Wezwana przez nas matka agresywnego chłopca, w jego obecności, już od progu oznajmiła: „Jakim prawem go tu wyzywasie?! To dla niego wielki stres, a ja wychowuję dziecko bezstresowo! Krzysiu, prawda, że tego nie zrobiłeś?”. Krzys przytakuje — wspomina nadkomisarz Adam Skibiński z Zespołu do spraw Nietnieh Komendy Miejskiej Policji w Łomży. — Taka postawa matki to gwarancja, że wkrótce z dzie-

kiem znowu się spotkamy i zapewne z powodu bardziej skomplikowanej, poważniejszej sytuacji.

— Przemoc wśród uczniów stała się już czymś „normalnym”, przybierając coraz ostrzejsze formy, niejednokrotnie przy akceptacji środowiska. Powszechne są już tak zwane „solówki”: dwóch bije się „do pierwszej krwi” na oczach specjalnie zwołanej publiczności.

Przemocą w szkole nie zajmuje się kuratorium oświaty. Nic dziwnego, skoro z jego nazwy już wiele lat temu ubyło „wychowanie”. Kuratorium „stworzone” jest wyłącznie do tak zwanych spraw merytorycznych. „Trafiają do nas tylko sprawy z odwołania. Może na temat konkretnego przypadku przemocy będą coś wiedzieć wizytatorzy”, rozbijając odpowiadającą jedną z pracownic Podlaskiego Kuratorium Oświaty w Białymstoku.

Nadkomisarz Adam Skibiński przekonany jest, że do policji trafia mniej niż połowa przypadków szkolnej przemocy! Nie da ukryć jedynie najbardziej drastycznych. A pozostałe?

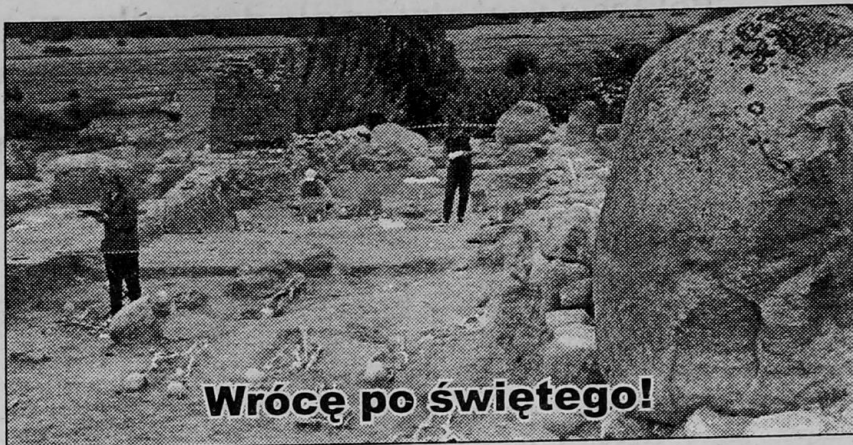
— Codzienna proza życia... — mówi.

Nie wszystkie dzieci przyznają się, że są bite. Boją się zemsty lub wstydzą się własnej słabości przed rówieśnikami. Bywa też, że boją się rodziców!

— Jedna dziewczyna ciągle mnie prześladowa. Robi głupie miny, pokazuje mi taki niegrzeczny gest z palcem, a niedawno wyrwała mi rękawiczkę i wrzuciła do kosza — opowiada czternastolatka z Grajewa. — Nic nie powiem rodzicom, bo wiecznie słyszę: „Masz zachowywać się tak, żebyśmy nie byli ciągnięci po sądach”. I co mam robić? Chyba w końcu sama jej przywalę w ciemnej ulicy!

Jest też grupa rodziców, szukających winy w każdym, oprócz swojego konfliktowego dziecka. Tak było w grudniu 2003 roku w Kolnie, kiedy rodzice uczniów jednej z klas pierwszych nie posłali swoich dzieci do szkoły, protestując przeciwko obecności agresywnego w klasie rówieśnika. Tak jest z matką jedenastolatka z Białegostoku, terroryzującego kolegów i nauczycieli w kolejnej szkole! Właśnie sąd rodzinny zdecydował, że chłopiec nadal zostanie tylko pod nadzorem kuratora sądowego.

JOANNA RADON



— Ciągłe o nim myślę i nie zamierzam się poddać! — zapowiada archeolog Antoni Smoliński, badacz Wzgórza Świętego Wawrzyńca w Starej Łomży. — Jestem przekonany do swoich racji i mam nadzieję, że znajdę dowód, nie budzący żadnych wątpliwości!

Dwukrotnie, w roku 2000 i 2003, poszukiwał, także za własne pieniądze, nad Narwią kościoła z XI wieku, łączonego z postacią świętego Brunona z Kwerfurtu, utrwalonych w legendzie. Komisja znawców tematu oceniła, choć niejednoznacznie: w efektach badań Antoniego Smolińskiego „nie widzi czytelników śladów” istnienia na Wzgórzu tak wczesnej świątyni, którą można by zaliczyć do najstarszych na Mazowszu.

Okazuje się jednak, że pewne wnioski z dotychczasowej pracy archeologa pokrywają się z wnioskami Ewy Twarowskiej, która w latach osiemdziesiątych penetrowała sąsiadującą osadę.

Właśnie zamierzamy skonfrontować wszystkie efekty naszych badań — mówi Antoni Smoliński. — Tymczasem, za pośrednictwem „Kontaktów” apeluję do władz gminy Łomża i samej Łomży, by zabezpieczyły badane przeze mnie miejsce na Wzgórzu Świętego Wawrzyńca. To kawał pięknej historii nie tylko Ziemi Łomżyńskiej, ale i historii Polski.

Na zdjęciu: archeologiczna „Odsłona”; co jeszcze tkwi we Wzgórzu?



Wkrótce Polska stanie się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej. Proces akcesyjny wymaga wielu uregulowań prawnych, dostosowujących do norm unijnych. Niektóre ze zmian już obowiązują, inne wprowadzone zostaną 1 maja. Dotyczy to także zasad w obrocie towarowym z zagranicą.

Podstawowa zmiana to zastąpienie polskiego Kodeksu Celnego unijnym Kodeksem Celnym. Już funkcjonuje Nowy Skomputeryzowany System Transytowy (NCTS — New Computerised Transit System) do obsługi wspólnej procedury tranzytowej, realizowanej na podstawie dokumentu SAD, głównie w transporcie drogowym. Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej system ten będzie wykorzystywany również do przewozu towarów „niewspólnotowych” w procedurze tranzytu.

Od 1 maja będzie działał system Intrastat, gromadzący informacje statystyczne o obrotach towarowych wewnątrz Unii Europejskiej. Obowiązek przekazywania informacji o dokonanych przywozach i wywozach towarów między Polską a innymi krajami Unii Europejskiej będzie ciążył na tych przedsiębiorcach, którzy osiągną ustalone i ogłoszone przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego wartości w ramach tych obrotów (tzw. progi statystyczne).

W związku z powyższymi zmianami, Ministerstwo Finansów RP z Krajową Izbą Gospodarczą oraz Krajową Izbą Gospodarczą Elektroniki i Telekomunikacji, przygotowały cykl spotkań informacyjnych, dotyczących nowych systemów informatycznych Polskiej Administracji Celnej oraz zmian prawnych w zakresie handlu zagranicznego. Najbliższe w Warszawie (poniedziałek, 8 marca), potem w Olsztynie (piątek, 19 marca) i w Białymstoku (piątek, 26 marca). Szczegółowe informacje: (022) 630-96-11.

Może zostać dziennikarzem?

Gościnny Hotel „Gromada” w Łomży w drugim tygodniu ferii zapelnili się redaktorami gazetek szkolnych, uczestnikami warsztatów dziennikarskich, zorganizowanych przez tygodnik „Kontakty”.

Przez dwa dni w sali konferencyjnej spotykali się redaktorzy gazetek szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych Ziemi Łomżyńskiej. Naszą gazetkę reprezentowali Patrycja Łaguna i Ola Sacharczuk z opiekunem Janiną Dybińską.

Organizator zadbał, aby młodzi poznali różne rodzaje dziennikarstwa. Specyfikę nietatwej pracy reportera telewizyjnego przybliżył redaktor Wiesław Płoński, wydawca „Obiektywu” TV Białystok.

Pisarz i reportażysta Janusz Niczyporowicz w bardzo zabawny sposób przedstawił młodym twórcom „tropy”, którymi musi iść dziennikarz, by napisać dobry reportaż. Ćwiczenia, które zaproponował, uruchomiły bogatą wyobraźnię młodych dziennikarzy. W dziesięć minut powstawały prace, które, odczytane, wywoływały podziw słuchających i gromkie brawa. Tak było z pracą naszej Oli, w której wykazała olbrzymią fantazję i wyobraźnię.

O zasadach dobrego fotografowania opowiadał grafik komputerowy Zbigniew Ciborowski, który poprowadził plenerowe zajęcia fotograficzne.

Konferencja prasowa z przewodniczącym Sejmiku Samorządowego województwa podlaskiego, zarazem dziennikarzem Zbigniewem Krzywickim, pozwoliła wcielić się młodym redaktorom w rolę dziennikarzy, uczestników konferencji.

Aktywnością, profesjonalizmem i odwagą wykazały się redaktorki „Dziwiątki”, które zadawały większość pytań (relacja z konferencji obok). Ich koleżanka z PG nr 1 w Łomży zadawała przewodniczącemu pytania na antenie Radia BAB. Na żywo!

Red. Adam Dąbrowski, reporter Radia Białystok, przedstawił podstawy pracy reportera radiowego.

Dr Mirosław Głodowski, wy-

Dziwiątka

z klasą

ŁOMŻA 9

MAGAZYN UCZNIOWSKI SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 9 W ŁOMŻY.

NR 3(91) styczeń - luty 2004

TO I TOWO O DZIENNIKARSTWIE W RELACJI Z WARSZTATÓW DZIENNIKARSKICH

A MOŻE ZOSTAĆ DZIENNIKARZEM...?

„...cechami dobrego dziennikarza są: ciekawość świata, duża wiedza, umiejętność dobrego porozumiewania się, otwartość, wrażliwość, wiarygodność i chęć dzielenia się wiedzą. Dziennikarz powinien też być dobrym człowiekiem, gdyż jedynie dobry człowiek potrafi zrozumieć innych...”



DZIENNIKARZ Z PASJĄ

„To, że zostałem dziennikarzem traktuję jako najlepszy z możliwych losów, jaki mógł się trafić człowiekowi. Umiałem zapalić paru ludzi do działania...”



W numerze również:

POCZTA WALENTYNKOWA – CZAR WALENTYN
TAJEMNICE ZWYCIĘZCÓW – W MITYCZNYM ŚWIECIE BOGÓW
JAK PROWADZIĆ PAMIĘTNIKI? – MYŚLI NA TAŚMIE...
SPOSOBY NA SPĘDZANIE WOLNEGO CZASU – O STADNINIE W KISIELNICY

Pomóż szczęściu i wrzuć
waletynekę do tego
właściwego plecaka!

Dziennikarz z pasją

Relacja z konferencji prasowej z przewodniczącym Sejmiku Samorządowego województwa podlaskiego, dziennikarzem radiowym i prasowym Zbigniewem Krzywickim na warsztatach dziennikarskich redaktorów gazetek szkolnych w Łomży.

— Co sprawiło, że został Pan dziennikarzem: przypadek, czy powołanie?

— I jedno, i drugie... tylko do końca nie wiedziałem o tym powołaniu. W latach studenckich pracowałem w prasie studenckiej. Pisałem do różnych pism. Pracowałem w radiu akademickim. Gdy przyszedł czas, kiedy trzeba było się zdecydować, wybrałem oświatę, bo byłem przygotowany do pracy w szkole. Ale nie było pracy. Wiedziałem, że trochę umiem pisać, trochę rozumiem świat. Spróbowałem w dziennikarstwie. To, że zostałem dziennikarzem, traktuję jako najlepszy z możliwych losów, jaki mógł się trafić człowiekowi o moim temperamencie. Traktuję to troszkę jako rodzaj misji, ale bardziej jako sposób poznania świata. Są różni dziennikarze; ja starałem się podchodzić do interesujących mnie spraw bardziej emocjonalnie, nie które z nich wewnętrznie przeżywam, nie interesują mnie puste fakty.

— Kto był dla Pana wzorem w pracy zawodowej?

— Dla większości dziennikarzy to Ryszard Kapuściński. Dla mnie też, ale innego konkretnego wzoru nie miałem. Najlepiej jest wypracować swój własny model uprawiania dziennikarstwa, jednocześnie wzorem mogą być zawsze chociażby kole-dzy z redakcji.

— Jaki sukces uważa Pan za najważniejszy w swoim życiu?

— Chyba to, iż umiałem zapalić paru ludzi do działania, aktywności, do rozwinięcia tkwiących w nich szans i pasji. Chodzi mi tu szczególnie o zapal do lotnictwa. Z grupą kolegów kupiliśmy lotnisko pod Białymstokiem. Budujemy obiekty. Myślę, że nie spoczne, dopóki w Czerwonym Borze z red. Tockim nie otworzymy lotniska. Niewielu ludziom udało się tak rozpać wyobraźnię innych, żeby przystąpili do pracy, żeby się zaangażowali.

Najaktywniejszymi dziennikarzami tej konferencji byli: Ola Sacharczuk Vc, Patrycja Łaguna Vb, dziennikarki „Dziwiątki”.

kładowca w Instytucie Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego, polecał zawód dziennikarza i zachęcał do pójścia w ślady Tomasa Lisa, Moniki Olejnik czy Mariusza Max Kolonko, którzy wcześniej byli jego studentami na UW. Już teraz proponował przyszłym studentom dziennikarstwa, by kształcili nawyk czytania prasy, interesowali się tym, co się wokół nich dzieje, bo cechami dobrego dziennikarza są: ciekawość świata, duża wiedza, umiejętność dobrego porozumiewania się, otwartość, wrażliwość, wiarygodność. „Dziennikarz powinien też być dobrym człowiekiem, gdyż jedynie dobry człowiek potrafi zrozumieć innych i pomoże znaleźć sprawiedliwość”, powtórzył za Ryszardem Kapuścińskim.

Warsztaty podsumował red. Władysław Tocki. Mówił o podstawowych zasadach poprawnego redagowania pisma i najczęściej popełnianych błędach.

Każdy uczestnik warsztatów na zakończenie otrzymał świadectwo uczestnictwa.

Jesteśmy wdzięczni redakcji tygodnika „Kontakty”, która zorganizowała tak ciekawe warsztaty.

PATRYCJA ŁAGUNA
kl. V b

Konkurs gazetek szkolnych

„Kontakty” oraz Kuratorium Oświaty w Białymstoku zapraszają wszystkie zespoły redakcyjne do konkursu gazetek szkolnych.

W tym roku po raz pierwszy w trzech kategoriach: szkół podstawowych, gimnazjów i ponadgimnazjalnych.

W konkursie wezmą udział redakcje, które do 30 kwietnia 2004 r. nadesłały 3 numery gazetki, wydanej od września 2003 r. do końca marca 2004 roku, pod adresem: „Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7 (z dopiskiem „Konkurs”).

W ocenie gazetek jury będzie brało pod uwagę przede wszystkim:

- tematykę poruszanych problemów,
- różnorodność form wypowiedzi dziennikarskiej,
- styl wypowiedzi i poprawność językową,
- oryginalność w redagowaniu,
- szatę graficzną.

Jeżeli w szkole wychodzi kilka gazetek, każda z nich może wziąć udział w konkursie oddzielnie.

Trzy najlepsze zespoły redakcyjne w każdej kategorii otrzymają nagrody, ufundowane przez organizatorów konkursu. Będą miały także możliwość zamieszczenia najlepszych materiałów w tygodniku „Kontakty”.

Jury może przyznać specjalne wyróżnienia opiekunom nagrodzonych pism, a wszyscy uczestnicy konkursu otrzymają upominki książkowe.

Malarstwo, rzeźba i wyroby z bursztynu, naczynia gliniane, ręcznie tkane kolorowe narzuty i pasy. 175 wybranych prac spośród ponad 3000 eksponatów kolekcji, gromadzonej od około 30 lat, prezentuje objazdowa wystawa pn. „Współczesna sztuka ludowa Litwy”. Zorganizowana przez Związek Twórców

Ludowa Litwa

ców Ludowych w Wilnie, w ramach umowy ze Stowarzyszeniem Twórców Ludowych w Lublinie, odwiedza muzea i galerie w Polsce. Właśnie prezentowana jest w Muzeum Północno-Mazowieckim w Łomży.

Malarskie sceny z życia codziennego (pasące się na łące konie) i niecodziennego (wielkanocne palmy w znanej Polakom scenerii Ostrej Bramy), w świetle słońca i księżyca, diabeł i żołnierz, bursztyn na szyję i rękę, dzbanki i dzbanki, hafty i tkaniny, tradycyjne litewskie krzyże kute przez kowali. Warto zobaczyć, czym różni się i co ma wspólnego z naszą kulturą ludową sąsiadów.

Ekspozycję, w oprawie plastycznej Antoniego Mieczkowskiego, można oglądać do 5 maja 2004 roku.



Stypendia starosty

Starosta Wysokiego Mazowieckiego uhonoruje stypendiami najlepszych uczniów szkół ponadgimnazjalnych z terenu powiatu.

— Stypendia nie mają charakteru socjalnego. Są przyznawane za szczególne osiągnięcia naukowe, laureatom olimpiad lub turniejów oraz za osiągnięcia sportowe na arenie krajowej lub międzynarodowej. Pragniemy promować zdolnych i ambitnych, tych którzy wykorzystują swoje możliwości intelektualne — powiedziała Dorota Łapiak, przewodnicząca Rady Powiatu w Wysokiem Mazowieckiem.

W tym roku starostwo na stypendia naukowe przeznaczyło 20 tys. złotych.

RONDO KOMPOZYTORA

Rondo imienia Witolda Lutosławskiego, specjalna karta pocztowa, ewentualne obranie jednego z najwybitniejszych polskich kompozytorów współczesnych patronem Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej, to niektóre z propozycji uczczenia Roku Witolda Lutosławskiego (ogłosił Sejm w 10. rocznicę śmierci twórcy) w Łomży. Z inicjatywy grupy miejskich radnych powstał komitet obchodów. W jego pracach ma być szczególnie akcentowane, że rodową siedzibą Lutosławskich było podłomżyńskie Drozdowo, które przyszły kompozytor opuścił w wieku kilkunastu lat.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

5–11 marca (piątek — czwartek) — • Pasja; produkcja amerykańska, reżyseria Mel Gibson. Czas projekcji: 125 minut.

Wstrząsający obraz ostatnich dwunastu godzin życia Jezusa. Film wierny przekazom historycznym, biblijnym i teologicznym. Autentyczność podkreśla używanie przez aktorów wymarłych języków aramejskiego i łacińskiego. „Pasja” to także film o wierze, nadziei i miłości, a także przebaczeniu, czego tak bardzo potrzebujemy wszystkim, żyjącym we współczesnym, burzliwym świecie.

Seanse: w sobotę i niedzielę — godz. 13.45, 16.00, 18.15, 20.30, w pozostałe dni — godz. 16.00, 18.15, 20.30. Seanse dla szkół: godz. 8.30, 11.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na film.

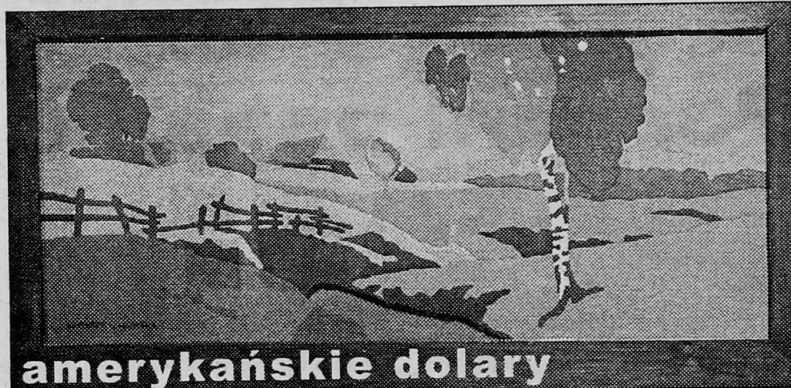
Bliższe informacje o repertuarze i rezerwacji na seanse zorganizowane: tel. 216-75-19.

Nuncjusz papieski, Malaspina, kiedy go obwożono po szlacheckich dworach za panowania Zygmunta III Wazy, miał podobno przyznać, że nigdzie indziej nie widział „tak pięknie ułożonego stosu paliwa”. Natomiast dla Polaka dworek jest czymś szczególnym, co wykracza poza pojęcie reprezentacyjnej, a już

Polskie dworki i amerykańskie dolary

na pewno nie jest „stosem paliwa”. Tak o dworku mógł sobie zażartować papieski nuncjusz, tak mógł go widzieć praktycznie usposobiony watażka z Siczy. Polski szlachcic nigdy!

Urokliwą glosą do rozważań o roli i znaczeniu szlacheckiego dworku w historii Polski jest otwarta w Muzeum Podlaskim w Białymstoku wystawa malarstwa Bronisławy Rychter-Janowskiej (1868–1953), zwanej „malarką polskich dworów”. Autor ekspozycji w białostockim ratuszu podkreślił to dobitnie, umieszczając na wstępie sztych w iście Grottgerowskim stylu: trochę teatralizacji, trochę romantyzmu i młodopolskiego ducha, ale na drugim planie widać szlachecki dwór: najważniejszy, a właściwie jedyny motyw tej wystawy. Dworek „podług nieba i zwyczaju polskiego” budowany, całkiem zawładnął wyobraźnią i paletą malarki z wzajemnością zresztą, bo dzięki tematowi autorka zyskała dużą popularność, a w 1909 r. reprodukcje jej prac wydano w formie pocztówek, znalazła się też w „Listach Gabrieli Zapolskiej”, a jedna z bohaterek opery Boya-Żeleńskiego wyraźnie przypomniała malarkę.



W ogóle była dość aktywna: w Starym Sączu, gdzie przeniosła się po rozwodzie, założyła prywatną szkołę malarstwa i amatorski teatrzyk, ale ponieważ w szkole malowano także akty, musiała ze Starego Sącza wyjechać, bo akty nie spodobały się miejscowemu proboszczowi. Była związana z Legionami i Naczelnym Komitetem Narodowym, otrzymała tytuł Damy Czerwonego Krzyża. Tuż przed wojną malarce odznaczono Złotym Krzyżem Zasługi. Po wojnie malowała niewiele — modne były raczej domy „z czerwonej cegły” niżli modrzewiowe dworki. Ostatnie lata życia spędziła w zapomnieniu i nędzy.

Zgola inaczej potoczyły się losy drugiego z pokazanych w muzeum malarza, Bolesława Cybisa.

Cybisów było dwóch: Jan i Bolesław. Młodszy o dwa lata Jan (ur. 1897 r.) jest z pewnością postacią bardziej znaną, ale również Bolesław zasługuje na uwagę nie tylko historyków sztuki. Malarze różnieli się zdecydowanie, bo Jan, uczeń Pankiewicza, wyrósł z estetyki kapistów (polscy kolorysty zapatrzeni we francuski impresjonizm), a o Bolesławie rzecz można, że był „sztandarowym twórcą spod znaku Prus-

kowskiego”, dość eklektycznego profesora Akademii warszawskiej. Warto przy tym pamiętać, że kiedy Jan odbierał w Warszawie w 1955 roku nagrodę państwową I stopnia, Bolesław zarabiał kolejny milion dolarów na porcelanie, produkowanej w Trenton w stanie New Jersey. W dziejach malarstwa polskiego pozostał jednak „tym drugim”.

Bolesław Cybis urodził się na Krymie, w rodzinie polskiego inteligenta. Edukację rozpoczął w Wilnie, uczył się w Sankt Petersburgu i Charkowie, na trzy lata wyjechał do Stambułu, a studia dokończył w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych. Podróżował po Włoszech i Afryce północnej. Wiosną 1939 wsiadł na „Batorego” i już do Polski nie wrócił, jeśli nie liczyć tego, że w 1972 prezydent Nixon przywiózł do kraju dwa portrety indiańskich wojowników jego pędzla. Na początku lat 40. Cybis założył w Stanach fabrykę porcelany, został milionerem i raz na zawsze porzucił malarstwo.

Wystawa w białostockim ratuszu daje widzowi możliwość wglądu w to, co malarz zrobił, zanim pochłonęło go pomnażanie dolarów na własnym koncie.

ANDRZEJ S. KOZIARA



Miłosne skrzyżowanie

Mapa Togo wygląda jak lekko pochylona kobieta w ciąży z pojemnikiem na głowie. Stopy moczy w Oceanie, a głowę ma zwróconą na północ, w głąb Afryki.

Puk-puk, ulicą idzie szewc, puka młotkiem w kowadelko: masz japonkę, but do naprawy? Naprawi od ręki.

Wczoraj wieczorem na skrzyżowaniu rozległ się straszny wrzask. Wszyscy wyjrżeli, by zobaczyć finał miłości i zdrady. Osiedlowe skrzyżowanie jest bardzo ważnym miejscem: to tutaj (niech wszyscy widzą!) rozbija się rodzinne i sąsiedzkie napięcia. Właśnie pan Koku okładał kijem swoją żonę.

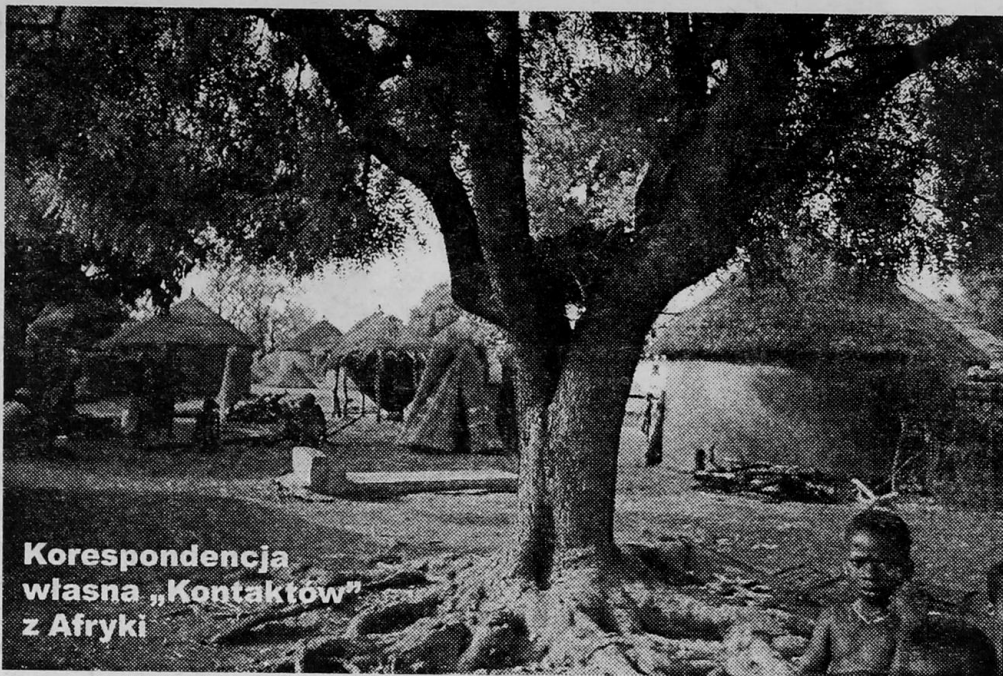
Państwo Koku mają osiem córek, a pan Koku żonę i dodatkowo „Biuro” (tak się „to” tutaj konspiracyjnie nazywa). Niektórzy utrzymują po cztery, sześć żon, a on ma dobrą pracę i „Biuro”, czyli ukochaną i... trzech synów. Gdy zachorował, „Biuro” przyszło go odwiedzić. Pani Koku w krzyk: „Żeby twoja noga tu więcej nie stała! Zjeżdżaj ty taka owaka!” „Coooo? To jest matka moich trzech synów i będzie mnie chorego odwiedzać!, ujął się za swoim „Biurem” zbolały pan Koku.

Skoro tak, pani Koku też zaczęła znikać z domu. Długo nie minęło i co wieczór jakiś przystojniak odwoził ją swoim samochodem. Żegnali się czule przed bramą. Wczoraj pan Koku zaczął się z kijem przy wejściu. Gdy otworzył, wywłókł ją na skrzyżowanie, zaczął okładać kijem! Ludzie patrzyli bez słowa. Czterdziestoletnia pani Koku w jednej sukience, na oczach sąsiadów, uciekla, zostawiając dom, osiem córek i swego nie swego męża. I już nie wróciła.

Z garnkiem na słonia

W Togo (z bogatymi złożami fosfatu, uprawami kawy, kakao) nie ma kolei, nie ma autobusów.

Droga pusta. Co jakiś czas mijają nas prywatne (są tylko takie) autobusy na 12 osób, a wpycha się prawie drugie tyle, nie licząc kur, kóz i baranów. Mija nas taki busik. Na dachu stół, komoda, motocykl, banany i... trumna. W trumnie być może leży nieboszczyk i jedzie w swoje rodzinne strony. Zazwyczaj grzebie się go tam, gdzie umarł, a do miejsca urodzenia wiezie tylko jego włosy i paznokcie. Kierowca obowiązkowo zostaje poinformowany o szczególnym bagażu. Bo gdyby utajnili, nie odczynili, co trzeba, mogłoby dojść do nieszczę-



Korespondencja
własna „Kontaktów”
z Afryki

ścia. Kierowca musi bowiem uładować złe duchy: rozbić jajko przy kole, polać je piwem lub wodą z mąką, czyli złożyć ofiarę dla ducha zmarłego. I wtedy dopiero może ruszyć.

Mijamy przydrożny krzyż z Chrystusem, a kilkaset metrów dalej „kapliczkę” z miejscowym bóstwem. Stoją ofiarne miseczki. Coraz mniej miast, wsi, po bo-

ich pola iniamu, kukurydzy. Jak walczyć ze słoniem? Co wieczór idą ławą i walą we wszystkie we wsi garnki i miski. Wrażliwe słonie nie lubią hałasu.

Psy się po prostu zjada. I nie tylko dlatego, że pies jest odważny. Początkowo jego mięso dostawali jedynie chłopcy przed Ewala, inicjacyjną walką. Dawało im siłę i psią odwagę. Po Ewala stawali się

Pobożni poganie

kach wypalony żarem busz. Mijamy lasy palmowe, rezerwat dzikich zwierząt.

— Zwierząt? Jakich zwierząt? — śmieje się Alasani, nasz czarny kierowca. — Ludzie polują tu na wszystko, nie zważając na kary. Są głodni.

Za polami wieś; gliniane chatki bez okien (służą tylko do spania), bez prądu i wody (do studni daleko) i bez psów. Wieś cicha, martwa, wyprazona słońcem. Ludzie skarżą się tu tylko na jedno: nocą z buszu wychodzą słonie, tratuja

mężczyznami. Teraz psie kotlety jedzą wszyscy, bo pies jest dobry w smaku. A oni są wciąż głodni. Jedyny pies, jakiego widziałam, machał ogonem u Werbistów...

Swego czasu na przybrzeżnych rozlewiskach Lome polowano na bociany.

— Byłem mały — wspomina Alasan. Złapano bociana z obrączką. „Aha, to jest zły bocian, czarownik go zaznaczył. Trzeba go zabić”. Teraz już bociany nie przylatują.

Kilometry spalonego słońcem



Ofiarny baobab...

buszu. Jest afrykańska jesień, obnaża konary nawet potężnych baobabów.

Ofiary Baobabu

Jesteśmy w parterowym mieście Bassar. Natychmiast otaczają nas kobiety; na głowach mają bagietki, banany, owoce mango, kolorowe materiały. Brodaty mężczyzna oferuje śliczne, mużmańskie czapeczki. Każdy ma najtańszą cenę i najlepszy towar.

To wydarzyło się tutaj...

Było o tym głośno w październiku ubiegłego roku, a teraz lepiej już nic nie wiedzieć. „Uważaj! Nie interesuj się tą sprawą, bo...”

Wówczas znaleziono ciało mężczyzny, bez mózgu, serca i narządów płciowych. Rok wcześniej młodą kobietę w podmiejskim buszu, w takim samym okaleczeniu. Co roku giną ludzie, wybrani na rytualne ofiary. W Bassar doszło do rozruchów. Plemię zabitej żądało zemsty, szukało morderców. Ludzie szepczą, że ofiary są składane potężnemu bóstwu: jest nim Baobab, święte drzewo. Gdzie się znajduje? O, nie. Tego mówić nie wolno.

Widziałam taki: był posmarowany krwią ofiarnej kury, a do pnia miał przyklepione piórka. W ten sposób mieszkańcy wioski dziękowali za jego cień, przychylność i osłonę, prosili o dalszą opiekę. Wokół baobabów powstają całe wsie; żyją w magicznym cieniu ich potęgi. Nie ma nic potężniejszego, nic dłużej nie żyje, niż takie drzewo. Człowiek jest marny, dożywa najwyżej 56 lat (stuletniej kobiecie na cmentarzu wystawiono pomnik z namalowanym portretem). Baobab żyje setki lat.

Podaj rękę

Znajdujemy się w Katolickiej Misji Ducha św. w Bikpassiba koło Bassar (siostry śmieją się: — Nie Bikpassiba, a „Bog spasiba”). Ta międzynarodowa placówka (oaza spokoju i pomocy dla okolicznych, animistycznych wsi), prowadzona jest przez cztery siostry zakonne: trzy białe i jedną czarną: Justynę Chudzio, Polkę (przełożona), Josephilde z Niemiec, Mary z Ghany i Jeanne z Belgii. Już nic nie jest im straszne i nic je nie dziwi. Chociaż, gdy na siostrę Justynę skoczył jadowity wąż i zanim ugryzł, odrzuciła gada, usiadła na krześle, jak martwa...

dokończenie: str. 20



DUBICZE CERKIEWNE

• Wniosek do unijnego funduszu SAPARD o wsparcie budowy kanalizacji w Dubiczach złożył samorząd. Jednak wszystko wskazuje na to, że nie da się uniknąć kredytu.

• Dubicze, jako miejscowość turystyczna, przygotowują „letnikom” nie lada atrakcję: muzeum miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. W wyremontowanym budynku dawnej szkoły zgromadzone zostaną eksponaty (wśród nich ręczna pompa z czasów carskich), a przed muzeum stanie powojenny wysłużony samochód bojowy. Oprócz miejsca na pożarnicze akcesoria, znajdzie się także lokum na dawny sprzęt gospodarstwa domowego (między innymi z krosnami, kołowrotkiem i dzieła do wyrabiania chlebowego ciasta). Strażackie muzeum będzie funkcjonować pod opieką Gminnego Ośrodka Kultury. Oddanie muzeum do użytku zbiega się z przypadającą w tym roku 85. rocznicą utworzenia OSP w Dubiczach, która liczy dzisiaj około 50 strażaków. Jednostka znajduje się w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym.

GRABOWO

• Grabowo jest kolejną w województwie podlaskim gminą, która otrzymała komputery w ramach rządowego programu „Ikonka”. Sprzęt zainstalowany został w Gminnej Bibliotece Publicznej, gdzie m.in. można korzystać z internetu.

• Do gminy, na czas remontu stałej siedziby, przeniósł się Posterunek Policji ze Stawisk. Funkcjonariusze tej jednostki obsługują trzy gminy Grabowo, Mały Płock i Stawiski.

• W poszczególnych sołectwach gminy odbyły się szkolenia rolników w wypełnianiu wniosków o dopłaty bezpośrednie ze środków unijnych. Szkolenie prowadzili przedstawiciele Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przy udziale pracowników Ośrodka Doradztwa Rolniczego, Banku Spółdzielczego i Urzędu Gminy.

KOLNO

• Teatr Dziwadło, działający przy Kolneńskim Domu Kultury, a złożony z uczniów gimnazjum, zaprezentował drugą premierę. Tym razem jest to komedia J.M. Rymkiewicza pt. „Król mięsopust”. Ta prze zabawna sztuka nawiązuje do tradycji średniowiecznych, wędrownych teatrów hiszpańskich i polskiej komedii rybałtowskiej. Wykonawcy zapewnili publiczności ponad godzinę dobrej zabawy. Każdego, kto chciałby przekonać się o walorach sztuki, Kolneński Dom Kultury zaprasza 7 marca, o godz. 18.30. Wstęp wolny.

• Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej przyznał 10 zasiłków stałych, 34 zasiłków wyrównawczych, 61 rent socjalnych, 173 zasiłków okresowych z tytułu braku możliwości zatrudnienia i 8 zasiłków okresowych gwarantowanych.

• 25 138 tomów liczą zbiory Miejskiej Biblioteki Publicznej. Jedną



trzecią stanowi literatura piękna dla dorosłych, ponad 10 tys. książek to literatura popularno-naukowa, reszta dla dzieci. Ze zbiorów Biblioteki korzysta 2164 czytelników. Największą popularnością cieszy się literatura piękna dla dzieci.

• Przebudowa głównego skrzyżowania ulic w mieście była tematem spotkania z wicemarszałkiem województwa podlaskiego Janem Kamińskim. Skrzyżowanie ulic Wojska Polskiego (droga krajowa) z ul. Sienkiewicza (droga wojewódzka) i Sobieskiego (droga powiatowa) jest newralgicznym punktem w mieście, a wjazd z ulic Sienkiewicza i Sobieskiego na ulicę Wojska Polskiego jest nie lada problemem.

MAŁY PŁOCK

• W niedzielę, 29 lutego, z miesz-

• Gmina zgłosiła wniosek o dotacje z SAPARD na budowę 2200 m drogi od trasy Stawiski — Morgowniki do mostu na rzece Skrodkie we wsi Ruda Skroda. By zamknąć ciąg komunikacyjny, prowadzący do drogi Kolno-Morgowniki przez Dobrylas, należy dodatkowo zbudować 1300-metrowy odcinek drogi powiatowej, leżący w gminie Zbójna w powiecie łomżyńskim, który dotychczas nie jest tym zainteresowany.

PIĄTNICA

• Niebawem rozpocznie się budowa hali sportowej. Budynek o wymiarach 26 x 44 metry stanie przy wspólnej siedzibie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego i Gimnazjum. Przewidywany termin oddania do użytku: rok 2006. Koszt: 5 milionów złotych. To największa tegoroczna in-



kańcami gminy spotkał się prezes PSL Jarosław Kalinowski. Mówił o obecnej sytuacji w rządzie i parlamencie RP, przedstawił też stanowisko PSL do tzw. planu Hausnera. Zebrani (blisko 200 osób) mówili z zaniepokojeniem o obecnej sytuacji w kraju i pogarszających się warunkach życia na wsi. Nie szczędzili słów krytyki PSL. Do spotkania prezesa Kalinowskiego doszło też w Grabowie i Stawiskach.

• 33 bezrobotnych, skierowanych przez Powiatowy Urząd Pracy, odbywało staże absolwenckie i pracowało w ramach robót interwencyjnych na terenie gminy.

• Gimnazjum im. Jana Pawła II ze Stowarzyszeniem Wspierania Edukacji i Rynku Pracy w Łomży podjęły próbę utworzenia Zaocznego Technikum Agrobiznesu na podbudowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Jest już pierwszych dziesięciu chętnych na podjęcie nauki, a dyrektor Lucyna Dymerska przewiduje, że od 1 września, technikum zacznie funkcjonować.

westycja. Część pieniędzy na ten cel przekazał marszałek województwa, część samorząd gminy. „Reszty będziemy szukać, gdzie tylko się da”, zapowiada wójt Edward Łada.

PLASKA

• Kiedy silny wiatr zwała drzewa na linie energetyczne, skutek wiadomy: brak prądu. Między Paniewem a Jazami ułożona została nowa lina, ale jaka! Przewody są tak „opakowane”, że spadające gałęzie zupełnie im nie zagrażają. Do tego mocne słupy. „Gdyby można było więcej takich linii przesyłowych zainstalować na miejsce tych starych — marnych!!!”, marzą dziennikarze „Gazety Płaskiej” w jej najnowszym numerze.

• Gmina jest typowo turystyczną, a to oznacza, że za szukającymi tu wypoczynku w otoczeniu pięknej przyrody podążają także złodzieje. Ich celem są przede wszystkim liczne domki letniskowe, głównie w lasach i nad wodą, oddalone od za-

mieszkańców cały rok posesji oraz pola biwakowe. Najgorzej jest jesienią i zimą, kiedy „letnicy” opuszczają wakacyjne domostwa. Już teraz policjanci z Komendy Powiatowej w Augustowie apelują do właścicieli domków i turystów, by właściwie dbali o swoje mienie.

SOKOŁY

• „Geriatra. Problemy diagnostyki i terapii” była tematem bezpłatnego szkolenia dla lekarzy województwa podlaskiego w Niepublicznym Zakładzie Pielęgnacyjno-Opiekuńczym „Podlasie” w Dworakach Staśkach. Zorganizowali je Stowarzyszenie „Praca i Rozwój” w Piaszynie oraz Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „POZ” w Wysokim Mazowieckiem.

STAWISKI

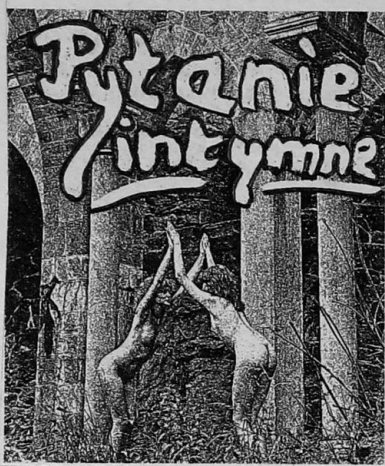
• Protest rodziców sprawił, że radni gminy Stawiski odstąpili od zamiaru całkowitej likwidacji sześcioklasowej szkoły podstawowej w Sokolach. Obniżyli jednak jej stopień organizacyjny do klas I–III. Do sześciu klas uczęszcza tylko 38 uczniów. Występuje tu najwyższy, wynoszący 678 zł miesięcznie, koszt utrzymania jednego ucznia. Te dwa podstawowe wskaźniki, a także prognozy demograficzne, decydowały o zgłoszeniu przez burmistrza wniosku o likwidację szkoły. Od nowego roku szkolnego w szkole będą tylko klasy I–III oraz tzw. zerówka. Naukę i opiekę szkoła zapewni 16 dzieciom w tym pięciorgu z klasy „O”.

• Pięciosobowa komisja referendalna nadal zbiera podpisy pod wnioskiem o zwołanie referendum w sprawie odwołania burmistrza Stawisk Marka Waszkiewicza. Ma niespełna 500 podpisów, a więc prawie minimum, by wniosek mógł być rozpatrywany przez komisarzy wyborczego. W mieście i gminie rozprowadzane są ulotki, w których „uzasadniany” jest wniosek o referendum. Swoje stanowisko w tej sprawie prezentuje również burmistrz Waszkiewicz, który inicjatorem referendum zarzuca prywatę i niedostrzeganie zmian, jakie zachodzą ostatnio w mieście i gminie.

• Klub Sportowy Stawiski połączył się z Wiosną Szczuczyn. Głównym powodem fuzji były kłopoty Stawisk z utrzymaniem IV-ligowej drużyny piłki nożnej w IV Lidze. Mecze rundy wiosennej rozgrywane będą na stadionie w Stawiskach, jesienią piłkarze przeniosą się do Szczuczyna. Decyzja o połączeniu zapadła. Jednak wielu kibiców uważa, że fuzji należało dokonać z Kolneńskim Orłem. I bliżej, i ten sam powiat, a przy tym można byłoby liczyć na większą pomoc samorządu powiatowego.

• 177 uczniów ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum korzysta z dożywiania w szkolnej stołówce. Za część obiadów płaci Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.





Od dziewięciu lat jestem mężatką. Urodziłam dwoje dzieci. W sypialni raczej wszystko dobrze nam się układało. Często osiągałam orgazm, pragnęłam siebie. Prawie rok temu mąż wyjechał w dwudniową delegację. Myślałam o nim i jakoś zupełnie odruchowo zaczęłam się sama pieścić. Przeżyłam coś niezwykłego. Odkryłam, jak wielką przyjemność potrafię sprawić sobie sama. Do tamtego zdarzenia dość często wracam, ale nie tylko myślami. Czasami nie mogę się powstrzymać i sama się pieścić. Jednak poza przyjemnością, chwilową rozkoszą i mocnymi wrażeniami, potem czuję się tak, jakbym zdradzała męża. Nie umiem nawet dobrze opisać swojego stanu, jestem na siebie wściekła, że ulegam własnej słabości i wstydę się tego, co robię. Mąż nic o tym nie wie. Nie umiem też powstrzymać ani przerwać swoich pragnień. Co zrobić z tą chorobą?

Ewka

Masturbacja nie jest chorobą ani patologią seksualną. To dość częste zjawisko wśród dorosłych. Można żyć w szczęśliwym związku małżeńskim i swobodnie korzystać z tego dodatkowego elementu seksualności. Z listu wynika, że wszystko zaczęło się rok temu. Mąż był zajęty wyjazdem, może częściej zmęczony i zaniedbywał cię. Poczucie winy, wstydu wynika z wychowania. Nie powinnaś się tym zadreć ani mieć poczucia zdrady. Jeżeli masturbacja jest tylko uzupełnieniem życia seksualnego, nie dzieje się nic złego.

Z listu nie wynika jednak, jak teraz układa się wasze współżycie. Samozaspokojenie nie powinno zastąpić normalnego współżycia. Proszę spróbować samozaspokojenie wkomponować we wspólny akt. Wielu mężczyzn podnieca widok pieśczonej kobiety. Należy też siebie poobserwować, a pragnienia zaspokajać z mężem, a nie sama. Dopiero, gdyby okazało się, iż najważniejsza stała się masturbacja, potrzebna będzie konsultacja i pomoc terapeuty.



LEKARZ DOMOWY

Dziękuję pokój z młodszą siostrą. Mam wrażenie, że jest lunatyczką. Budzi się w nocy, wstaje jak obłąkana, kręci się, coś niewyraźnie bredzi, a rano o niczym nie pamięta. Nie wiem, czy powinienam ją budzić i jak reagować. Czy lunatyzm to choroba, którą się leczy?

Kasia

Lekarze ten stan określają jako zaburzenie snu. Lunatyzm dość często pojawia się u dzieci w wieku 7-10 lat, mija po skończeniu piętnastego roku życia. Objawia

się nieoczekiwanym w czasie snu mówieniem, którego nie można zrozumieć albo krzykiem lub płaczem. Mały lunatyk wstaje albo siada na posłaniu, otwiera oczy, potem się kładzie.

Czasami lunatyzm nie mija z wiekiem. Im człowiek starszy, tym seans jest dłuższy. Bywa, że ktoś w czasie lunatycznego snu wyjdzie z mieszkania, rozmawia, sprawia wrażenie, jakby przebudził się w środku nocy. Lunatyka w transie można poznać po nieobecnym wyrazie twarzy, oczach wpatrzonych w jeden punkt. Lu-

natyczne zaburzenia snu nie przeszkadzają w normalnym funkcjonowaniu.

Lunatyczne transy nie zdarzają się każdego dnia i tego się nie leczy. Można jedynie podać siostrze przed snem jakąś herbatkę uspokajającą, spróbować rozmową rozładować jakieś nagromadzone w ciągu dnia napięcie, zaproponować kąpiel.

Lunatyka można obudzić z transu. Jeśli wstał i chodzi po mieszkaniu, najlepiej zaprowadzić go do łóżka i raczej budzić głosem, a nie gwałtownym szarpnięciem. Po transie lunatyk zapada w normalny sen.



POD PARAGRAFEM

Moja córka jest alergiczka. Szczególnie męczy ją kurz i różne pyłki. Od kilku lat jest pod stałą opieką lekarza. W ubiegłym roku przede wszystkim z myślą o niej kupiłam specjalny odkurzacz z filtrem wodnym, co znacznie ułatwia utrzymanie w domu czystości. Dostrzegam znaczną poprawę w jej stanie zdrowia, córka rzadziej ma alergiczne ataki. Sły-

szalam, że istnieje ulga rehabilitacyjna. Czy mogę z niej skorzystać i poniesione wydatki na zakup odkurzacza odliczyć od dochodu do opodatkowania?

Iwona

Niestety, nie. Choć odkurzacz z wodnym filtrem ułatwia utrzymanie odpowiednich warunków w mieszkaniu chorego na alergię, to jednak przy tym zakupie nie moż-

na skorzystać z ulgi rehabilitacyjnej. Ulga przysługuje na zakup i naprawę indywidualnego sprzętu i urządzeń niezbędnych w rehabilitacji. Chodzi o sprzęt, który ułatwi wykonywanie czynności życiowych. Odkurzacz nie został uznany za sprzęt, który ułatwi niepełnosprawnemu funkcjonowanie.

Zgodnie z przepisami, wydatki poniesione na zakup sprzętu gospodarstwa domowego nie podlegają odliczeniu.



POZNAJMY SIĘ

Atrakcyjna (lat 49), wolna, wrażliwa, ciepła. Czy są jeszcze uczciwi mężczyźni (do lat 56), którzy nie szukają wrażeń, a prawdziwego uczucia?

Samotna z Łomży

Kawaler (45/175), szczupły, oczy niebieskie. Chciałbym poznać miłą Panią (do lat 47), która poważnie myśli o trwałym związku. Nie liczy się uroda, bogactwo, lecz charakter i wzajemne zrozumienie. Spotkajmy się. Może to zmieni nasze życie?

Kazimierz

Jestem wolna, po przejściach. Mam 54 lata (wzrost 164 cm). Poznam sympatycznego Pana w stosownym wieku, który szuka drugiej połowy.

Beata

Mariusz, kawaler (30 lat, 176/

70). Poznam Panią (25-40 lat), która poważnie myśli o założeniu rodziny. Pani może mieć dziecko. Liczę na szczerą, zaufanie i przyjaźń.

Jeżeli nie przeszkadza Ci, że chwilowo przebywam w ZK (w tym roku opuszczę to miejsce), napisz, proszę. Odpiszę na każdy list. Zdjęcie mile widziane (do zwrotu).

Mariusz

Wdowa (lat 63) o pogodnym usposobieniu i milej aparycji, finansowo niezależna, pragnie poznać sympatycznego, kulturalnego Pana w stosownym wieku, bez nałogów.

Barbara

Coraz bardziej dokucza mi samotność. Chciałbym obdarzyć miłością samotną Panią (lat 30-40) z Łomży lub z województwa podlaskiego. Pani może być z dzieckiem. Chciałbym zawrzeć szczęśliwe małżeństwo. Mam 41 lat, jestem wysoki (182 cm) i mieszkam na wsi.

Samotny z Podlaskiego

Mieszkam w USA, pochodzę z Łomży. Mam na imię Marek, 52 lata i za sobą nieudany związek małżeński. Wciąż wierzę, że w swoich rodzinnych stronach znajdę prawdziwą miłość. Nie ma prze-

szkód, bym zawarł ślub kościelny. Napisz, proszę.

Marek

Jestem kawalerem (lat 44), który wciąż szuka swojej ukochanej. Mieszkam na wsi. Napisz do mnie. Może razem zmienimy nasze życie i razem powitamy wiosnę?

Kawaler

Jestem przystojnym, inteligentnym, chłopakiem (24 lata) o niebieskich oczach. Chciałbym poznać atrakcyjną dziewczynę, poważnie myślącą o życiu, która ma w sobie „to coś”... Nie lubię pisać, podaję więc tylko numer telefonu, zadzwoń lub przyslij SMS: 698 219 126.

Chłopak

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



- Przewody linii energetycznej niskiego napięcia, długości około 1500 metrów i wartości 5 tysięcy złotych, przepadły ze słupów w Mścichach (gm. Radziłów, pow. grajewski).

- Zaczął od uszkodzenia metalową kratką szyby i wycieraczki samochodu hyundai, zaparkowanego na ul. Sikorskiego w Kolnie. Potem przeniósł się na ul. 11 Listopada, gdzie wybił szyby wystawowe sklepów. Ogółem spowodował straty w kwocie 3700 złotych. Wezwani policjanci schwytali wandala w pościgu. Okazał się nim 22-letni młodzieniec pod wpływem alkoholu (ponad 2,7 prom.).

- Trzy pasażerki opla doznały obrażeń na skutek wypadku na drodze Wizna (pow. łomżyński) — Kurpiki (gm. Zawady, pow. białostocki). Kierujący na oblodzonej jezdni stracił panowanie nad opłem i zjechał ze skarpy. Tu uderzył w samochód, który „wylądował” w rowie kilka minut wcześniej!

- Cysterna z 15 tysiącami litrów gazu propan-butan zsunęła się ze skarpy i przewróciła na bok przed niestrzeżonym przejazdem kolejowym na trasie Knyszyn — Zamek — dworzec PKP w Knyszynie (pow. moniecki). Żwirowa nawierzchnia „chwyciła” koła, kiedy kierowca ruszał po zatrzymaniu się przed przejazdem. Na szczęście, nie doszło do wycieku niebezpiecznej substancji, a



KRONIKA POLICYJNA

cysterna po pięciu godzinach została postawiona na koła.

- Z nożem wpadł młodzieniec do jednego z pomieszczeń Urzędu Miejskiego w Zabłudowie (pow. białostocki), chwycił telefon komórkowy wartości 400 złotych i rzucił się do ucieczki. Bandyta został zatrzymany w pościgu przez pracowników i przekazany policjantom.

- Telefonu komórkowego

licję. Funkcjonariusze z psami zatrzymali kierującego „maluchem”, którym podróżowało trzech mężczyzn. Pod jednym z siedzeń znajdował się zarówno wyrwany kobiecie telefon, jak i jego opakowanie!

- Śmierć na miejscu poniósł mężczyzna w wieku około 30 lat, potrącony przez pociąg w pobliżu ul. Reymonta w Białymstoku.



wartości około 700 złotych i reklamówki, w którym znajdowało się jego opakowanie, błyskawicznie pozbawiło kobietę dwóch młodzieńców na ul. Legionowej w Białymstoku. Poszkodowana powiadomiła po-

Kasa na HIV

Grasował w centrum Białegostoku i w pobliżu dworca autobusowego. Wypełnioną czerwonym płynem strzykawką z igłą terroryzował głównie kobiety, żądając pieniędzy. W niespełna tydzień wymusił około 2 tysięcy złotych.

Na podstawie zeznań sporządzony został rysopis bandyty. Ze względu na sposób działania, komendant miejskiej policji zaangażował do poszukiwań wielu funkcjonariuszy. Do akcji przystąpiły także psy tropiące. Terrorysta został „namierzony” bardzo szybko; po południu wpadł na ul. Świętego Rocha. Miał przy sobie strzykawkę z igłą oraz telefon komórkowy, skradziony godzinę wcześniej w ten sam sposób.

Policjanci apelują do wszystkich, którzy przeżyli podobną przygodę z terrorystą lub byli tego świadkami, o kontakt z I Komisariatem przy ul. Lipowej 32.

Zabrakło na futro

Do przywłaszczenia około 150 tysięcy złotych na szkodę Podlaskiego Kuratorium Oświaty przyznała się w prokuraturze Ilona A., Zatrudniona w dziale księgowym od dłuższego czasu „podbierała” drobne i większe sumy, jak twierdzi, na bieżące potrzeby życiowe. Kupiła też sobie futro. Na ślad nadużycia kierownictwo Kuratorium wpadło po otrzymaniu pisma od jednej z sieci handlowych, która powinna otrzymać

gotówkę za bony towarowe dla pracowników Kuratorium. Potem dochodziły kolejne elementy. Urzędniczka, po ujawnieniu sprawy, na kilka dni zniknęła, ale potem sama zgłosiła się do prokuratury, ratując się przed listem gończym i tymczasowym aresztowaniem. Dokładny szacunek strat, jakie poniosło Kuratorium, znany będzie po zakończeniu kontroli finansowych, obejmujących dane z ostatnich kilku lat.

Uwolnić prezesów!

Pracownicy Grupy Kapitałowej Fasty-Andropol protestowali przed budynkiem Prokuratury Okręgowej w Białymstoku przeciwko aresztowaniu dwóch prezesów Holdingu. Prezesi, główni udziałowcy Fast, zostali zatrzymani pod zarzutem narażenia na stratę w kwocie 8,5 mln zł łódzkiej firmy Uniontex.

Pracownicy, obawiający się o przyszłość swoją i zakładu, domagali się uwolnienia prezesów, bowiem ich obecność jest niezbędna w funkcjonowaniu spółki.

Pikieta skończyła się wręczeniem petycji w sprawie uchylecia aresztu szefowi Prokuratury Okręgowej w Białymstoku.

Oficer z grzywną

Karę 2400 złotych grzywny wymierzył białostocki Sąd Rejonowy Piotrowi K., oficerowi Komendy Miejskiej Policji w Łomży, uznając go winnym spowodowania wypadku 1 grudnia 2000 roku na białostockiej ulicy. Nie ukarał go jednak za ucieczkę z miejsca zdarzenia, czego domagał się prokurator. Piotr K. oddalił się bowiem, nie udzielając pomocy poszkodowanej ani swojemu koledze z łomżyńskiej komendy (był pasażerem wozu prowadzonego przez oficera) i dopiero po kilku godzinach pojawił w jednym z białostockich komisariatów. Wyrok nie jest prawomocny.

Komendant nie molestował

Molestowania, znęcania się ani wykorzystywania pozycji służbowej w celach seksualnych nie było, uznała Prokuratura Rejonowa w Grajewie, badająca skargę pracownicy Komendy Powiatowej Policji w Sejnach na szefa. Grajeńska prokuratura zajmowała się sprawą od grudnia ubiegłego roku, ale nie potwierdziła zasadności zarzutów. Wnosząca je kobieta może się teraz odwołać do Prokuratury Okręgowej w Suwałkach.

Błąd człowieka

Błąd instruktora bądź ucznia spowodował tragiczny wypadek szybowca w Suwałkach w czerwcu ubiegłego roku, stwierdziła Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych. Przypomnijmy, że w maszynie, która runęła na ziemię, podchodząc do lądowania na lotnisku Aeroklubu Suwałskiego, zginął instruktor (44 lata) i kursant (17 lat). Według ustaleń Komisji, szybowiec pod zbyt dużym kątem wykonywał manewr skrętu, doszło do zbyt znacznej utraty szybkości i tzw. przeciągnięcia. Nie wiadomo, kto w tym momencie pilotował szybowiec, ale w ocenie Komisji obowiązek zareagowania spoczywał na instruktorsze.

Zarząd nadal „wisi”

Decyzję prokuratury o zawieszeniu prezesa i wiceprezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Łomży utrzymał w mocy łomżyński sąd, do którego się zwrócili ze skargą.

Jak już informowaliśmy, Marianowi M. i Jadwidze C. prokuratura przedstawiła w styczniu szereg zarzutów, dotyczących m.in. wykorzystywania monopolistycznej pozycji MPEC na rynku oraz nieprawidłowości księgowych.

Wobec decyzji sądu, co najmniej do czerwca firmą kierować będzie powołany w trybie nadzwyczajnym trzeci członek zarządu.



dokończenie ze str. 9

— To był nasz obowiązek, a mój szczególnie — mówi Jan Jabłoński, brat ocalonego Antoniego. — Ja też żyję, bo wtedy byłem na przymusowych robotach w Niemczech. Kiedy stanąłem na naszej posesji 1 kwietnia 1945 roku, w pierwszy dzień Wielkiejnocy, zobaczyłem tylko studnię i naszego zdziczałego kota... Do dzisiaj słyszę ten niesamowity szum drzew i krzyk wron... Nie da się ani opowiedzieć, ani opisać, co czułem, ale wiem jedno: człowiek jest twardszy od kamienia.

Od lat nauczyciele i uczniowie z Jabłoni Kościelnej opiekują się miejscami pamięci narodowej w okolicy. Niebawem ukaże się poświęcona im publikacja, opracowywana przez polonistkę i nauczycielkę historii Katarzynę Mantur z Zespołu Szkół w Jabłoni oraz polonistkę Marzenę Olędzką z Zespołu Szkół w Nowych Piekutach.

— W ubiegłym roku, w specjalnym wydaniu naszej gazетки „Jabłoneczka”, zamieściliśmy fragmenty wspomnień tych,



Siedemdziesiąt siedem razy...

którzy ocalili przed zagładą w Dobkach — wspomina Katarzyna Mantur. — Już następnego dnia dzieci powiedziały nam o reakcji swoich dziadków: czytali i płakali... Ta tragedia ciągle żyje nie tylko wśród krewnych pomordowanych. Dlatego, póki czas, trzeba ocalić to, co najważniejsze: dokument zbrodni, zapisany w pamięci.

Oprócz materiałów historycznych i wspomnień ocalonych od zagłady w Dobkach, w publikacji znajdą się również

zachowane cudem fotografie pomordowanych.

4

— Nie znałam tych ludzi, bo stąd nie pochodzę, ale modłę się za nich codziennie — mówi Czesława Jabłońska, żona ocalonego Antoniego, która także należy do polskich niewolników III Rzeszy. — Modłę się też za oprawców.

— Czy umiałam przebaczyć? Przebaczyłam, bo Jezus nauczał, żeby przebaczać swo-

im prześladowcom nie siedem, a siedemdziesiąt siedem razy — mówi Wiktoria Szepietowska. — Mam 85 lat. Całe życie noszę żalobę, ale nie noszę w sobie nienawiści, bo ona zawsze oznacza zło.

GABRIELA SZCZESNA

W niedzielę, 7 marca 2004 roku, odbędą się obchody 60. rocznicy pacyfikacji Jabłoni Dobków. W parafialnym Kościele pod wezwaniem Świętych Piotra i Pawła w Jabłoni Kościelnej nabożeństwo w intencji pomordowanych odprawi biskup Stanisław Stefanek (godz. 11.30), okolicznościowy program przedstawią uczniowie Zespołu Szkół (godz. 12.30). Uroczystość w miejscu zbrodni w Jabłoni Dobkach rozpocznie się o godz. 13.15. (W tekście wykorzystałam publikację Jerzego Smurzyńskiego pt. „Czarne lata na łomżyńskiej ziemi”, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, Warszawa — Łomża 1997.)

Na zdjęciu: Czesława i Antoni Jabłońscy

dokończenie ze str. 16

Dzień zaczynają przed świtem, o piątej. Jozephilde (zwana Józia) i Jeanne prowadzą Przychodnię. Przychodzą chorzy na malarię, AIDS, dzieci z robaczką, owrzodzeniem, jest też trąd i gruźlica. Przychodzą kobiety bez pokarmu, z płaczącymi niemowlętami. Dzisiaj zjawił się przygięty z bólu student o kiju. Boli go pośladek, kręgosłup, ma zawroty głowy. Zawiozą go do szpitala do Beninu (już tam leżał), Misja będzie płacić za leczenie, rodzina za dojazd i żywność.

Gospodyni, siostra Justyna, żyje tu od 1991 roku. Nie była pewna swego powołania. W lipcu 1984 została przyjęta do postulatu. Po wakacjach nie chciała wracać do klasztoru (3 października). „Panie” — modliła się — jeżeli chcesz, bym była zakonnicą, daj mi znak, spraw, by to nie było trzeciego października”. Nie czuła się gotowa. I oto dostała list, że nie musi trzeciego, wystarczy, że zjawi się w październiku. I teraz nawraca pobożnych pogan (głęboko wierzą w swoich bogów).

Najstarsza, ponadsiedemdziesięcioletnia, energiczna siostra Jozephilde, Niemka,

jest w Afryce już 31 lat. Ośmioletnia przyrzekła sobie, że wstąpi do klasztoru „żeby się modlić”. Kilka lat później usłyszała od księdza: „Śluby dzieci są nic niewarte, bo one nie dotrzy-

mują słowa”. „Co? Pokażę, że ślubu dopełnię”, pomyślała.

— Mennuu Me ho wz biri-biara mu; niczego nie żałuję — mówi w swoim plemiennym języku Aszanti, czarna siostra

Mary z Ghany. Jest po socjologii. Dla kobiety afrykańskiej nie był to łatwy wybór; nie mieć rodziny, dzieci.

— Zakonnica jestem przez przypadek! — śmieje się Jeanne z Belgii (lat 53).

Była w parafialnej grupie pomocy, lubiła słuchać opowieści o misjach. Pewnego razu siostra zapytała: „Co zrobisz ze swoim życiem?” A ona: „Pójdę do klasztoru”. I poszła. Ciepła, ładna, roześmiana, rodzinna. Miała swego chłopca i ośmioro rodzeństwa.

— Mój ojciec uważa, że jestem jedyną zagubioną owieczką w rodzinie — śmieje się.

12 lat pracowała w szpitalu w Kongo. Togo? Szukała na mapie. Przyjechała wczoraj, będzie pomagać Józii w przychodni.

Justyna jutro jedzie na wieś. Przygotowuje do bierzmowania. „Czy można złożyć ofiarę z koguta, by leki działały?” „Czy pójście do fetyszera to grzech?”, takie zadają pytania. Albo, co to znaczy: „Nie cudzołóż”. Rozumieją to tak: jeżeli z mężatką, Bóg dozwala, jeżeli z panną, grzech. Siostra Justyna ma co robić. (zakończenie w następnym numerze).

ALICJA NIEDŹWIECKA

Pobożni poganie



Siostry: Jozephilde, Mary, Jeanne, Justyna



Rapsod żałobny

Wiadomość o rezygnacji Leszka Millera najpierw ze stanowiska przewodniczącego SLD, a teraz możliwość rzucenia przez niego premierostwa, spowodowała smutkiem całą Rzeczpospolitą. Oprócz uczucia nieprzebranego żalu, serca obywateli wypełniła także lęk i trwoga.

Co będzie dalej? Czy statek państwa nie zatoni? Czy nie zacznie dryfować w kierunku niebezpiecznych raf komunizmu i rewolucji?

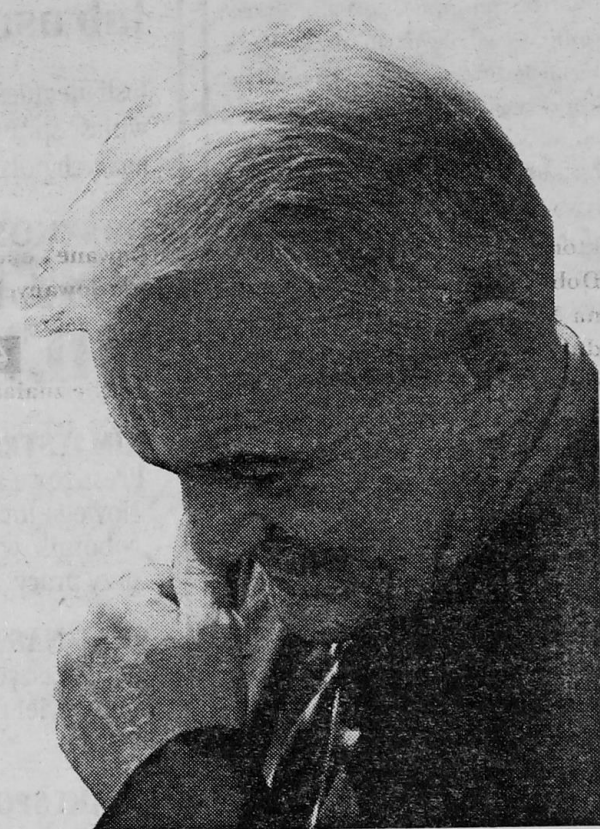
To przecież właśnie Leszek Miller był gwarantem stabilnego rozwoju społeczeństwa kapitalistycznego. Sprowadził SLD ze złowroźnej ścieżki bolszewizmu i zmienił w godną zaufania partię klerykalno-liberalną, stojącą ramie w ramie z Ligą Polskich Rodzin, na straży Wartości. To dzięki niemu udało się Sojuszowi zrezygnować ze zbrodniczych obietnic, głoszonych w kampanii przedwyborczej: złagodzenia ustawy antyaborcyjnej, równouprawnienia homoseksualistów oraz innych dewiantów i masonów. To Jemu, Wielkiemu Mężowi Stanu, zawdzięczamy utrzymanie i dalszy wzrost odziedziczonego po AWS imponującego poziomu korupcji i afer.

Otoczony na co dzień gromem biskupów i prałatów, ładujący akumulatory w Watykanie częściej niż sam Lech Wałęsa, Leszek Miller był gwarancją umacniania pozycji przesiąkniętych patriotyzmem przedsięwzięcia przykościelnego typu Stella Maris, będących z kolei gwarancją zachowania polskości naszych ziem i gospodarki.

Już dziś widać, że zmiana przywództwa może mieć katastrofalne następstwa. Od razu podniosły łeb międzynarodowe, wrogie Polsce, ośrodki imperialistyczne. To nie może być przypadek, że właśnie teraz Rosja zakreśliła nam kurki z gazem, sta-

wiając Państwo przed groźbą kryzysu energetycznego. Incydent ten potwierdził również słusność polityki zagranicznej Leszka Millera, który, jako osobisty przyjaciel kanclerza Schredera, stawiał zawsze na naszego wypróbowanego sojusznika, Niemców. Historia przypomina bowiem, że ci nigdy nie ograniczali nam dostaw gazu do, zlokalizowanych w Polsce, obozów koncentracyjnych.

WIESŁAW WENDERLICH



spiećcia

Za jazdę samochodem na dwóch gazach stanął przed Sądem Grodzkim w Łomży burmistrz Jedwabnego. Podczas pierwszej rozprawy adwokat burmistrza wniósł o utajnienie procesu, ponieważ burmistrz jest... osobą publiczną. Gdy dowiedział się od Sądu, że ta akurat okoliczność przemawia za jawnością, złożył wniosek o utajnienie części procesu, dotyczącej informacji o stanie zdrowia burmistrza. Gdy Sąd zgodnie z prawem, wniosek przyjął, pan mecenas szczegółowo przeanalizował zdrowie burmistrza podczas osobistego (jawnego) przesłuchania świadka. Na koniec wnioskował o dopuszczenie do eksperymentu, podczas którego burmistrz przed sądem dmuchnie w alkomat. Ciekawe, kto będzie stawiał?

Kłopoty ma podlaski poseł Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Zieliński: w czasach, gdy był dyrektorem Kolegium Nauczycielskiego w Suwałkach, podpisał 39 fikcyjnych delegacji dla wykładowców, dojeżdżających na zajęcia w Kolegium. Sprawę wyjaśnia Prokuratura Rejonowa w Olecku. Poseł Zieliński uważa, że może chodzić o akt polityczny za jego działalność. Gdy lider Prawa i Sprawiedliwości, prezydent Warszawy Lech Kaczyński, wyciągnął go z Suwałk i uczynił burmistrzem warszawskiej dzielnicy Śródmieście, żaden akt polityczny niewątpliwie to nie był. Zadziałało tylko: prawo i sprawiedliwość.

Roszczenie właścicieli łąk i ich spadkobierców, wywłaszczonych ongiś dla Kombinatu „Wizna”, dwukrotnie przekraczają obszar byłego Kombinatu, policzyli w starostwie w Zambrowie. Wciąganych się od lat sprawach o zwrot, tylko ziemia jest poza wszelkimi podejrzeniami: nie dała się naciągnąć ani o hektar!



Agent ubezpieczeniowy zachwala ofertę swojej firmy:

— Jeśli, na przykład, pan złamie rękę, dostanie pan od naszej firmy 15 tys. zł. Jeśli złamie pan nogę, dostanie 20 tys. zł. A jeśli będzie miał pan takie szczęście, że połamie pan obie ręce i nogi, będzie pan bardzo bogaty...

W sobotniej szkółce języka polskiego w Toronto nauczycielka wprowadza nowe wyrazy: ponieważ i prawdopodobnie. Prosi dzieci o ułożenie zdania z tymi wyrazami. Pierwsza czyta swoje zdanie Magda.

— Prawdopodobnie dostanę szóstkę, ponieważ wczoraj długo się uczyłam.

Potem Krzys.

— Ponieważ jest bezchmurne niebo, prawdopodobnie nie będzie deszczu.

— A może ty, Jasiu, przeczytasz swoje zdanie? — pyta nauczycielka.

— Stara Kowalewska idzie korytarzem i niesie zawinięte „Toronto Sun”

— Ale Jasiu, nie ma w tym zdaniu słówek...

— Zaraz, jeszcze nie skończyłam. Prawdopodobnie idzie do toalety, ponieważ nie zna angielskiego!

Lotniskowiec US Navy płynie



po północnym Atlantyku. Nagle na radarze pojawia się niezidentyfikowany obiekt. Kapitan wysłał wiadomość:

— Widzimy was na radarze. Płyniecie prosto na nas. Zmieńcie kurs.

Po chwili dostaje odpowiedź:

— My was również mamy na radarze. To wy zmieńcie kurs.

Kapitan stracił cierpliwość i nadaje:

— Powtarzam, zmieńcie położenie! Jesteśmy Amerykanami!

— Nie ma mowy — brzmi odpowiedź. — Róbcie, co chcecie. Nie chcecie zmieniać kursu, to nie zmieniajcie, na zdrowie. My jesteśmy kanadyjska latar-

nia morska na Wyspie Księcia Edwarda!

Na łomżyńskim dworcu PKS:

— Wiesz, uprawiam jogę!

— Co ty powiesz! Na ilu hektarach? A oplać się?

Dowcipy nadesłała Róża Ikonowicz z Białegostoku (nagroda). Dziękujemy. I przypominamy: nasz konkurs na najlepszy kawał tygodnia trwa. Nasza nagroda czeka!

Rys. Marek Polański



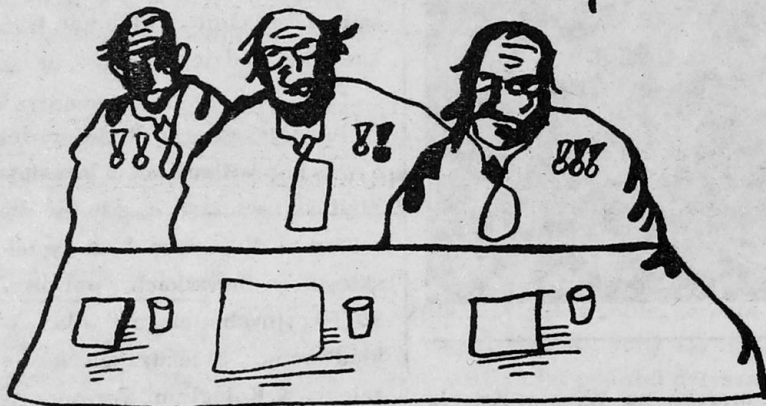
Szkodnicy u władzy

W środę, 25 lutego, odbyła się sesja Rady Miejskiej w Łomży, poświęcona między innymi projektowi uchwały w sprawie Łomżyńskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Nad tak ważną uchwałą radni nie podjęli rzeczowej dyskusji. Należy jednak docenić inwencję i polot radnego Zenona Piechocińskiego, który zawnioskował, aby członkowie Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych pracowali za darmo, ponieważ mają do wypełnienia misję społeczną. W tym kontekście można zapytać: czy radni również mają do wypełnienia misję społeczną? Zapewne tak. A zatem nie należy zwlekać i na najbliższej sesji przedłożyć Radzie stosowny wniosek. W tej sprawie również nie

ostatnim posiedzeniu, wiodącej w tej sprawie Komisji Rodziny, będzie formalnością. Stało się jednak inaczej. Górę wzięły różne interesy. I tak to, co w programie było ważnym elementem przeciwdziałania różnym zjawiskom i patologiom społecznym, dawało szansę na skuteczniejszą profilaktykę, mobilizowało członków Komisji do jeszcze ofiarniejszej pracy, zostało wykreślone. A w przyjętym przez Radę kształcie Programu sankcjonuje się imprezy z alkoholem niemal w sercu miasta. Radni w ten sposób nie uszanowali swoich wyborców, którzy w zeszłym roku domagali się, aby na terenie „Muszli” nie było imprez z alkoholem, podczas których upijali się młodzi ludzie.

Zmniejszenie odległości do 90 m przybliży sklepy z alkoholem do

MY TU, KURNA,
Z ZENKIEM RZĄDZIM!



Grażyna

powinno zabraknąć odwagi radnemu Piechocińskiemu. Przecież nie jest sam, wniosek zapewne poprze jego klub oraz Jan Jarota, przewodniczący Rady, który w swoim programie wyborczym deklarował rezygnację z diety. W tym przypadku uzasadnienie jest merytoryczne, a korzyści dla miasta 10 razy większe. Chyba że górę weźmie moralność Kalego.

Czas najwyższy stanąć w prawdzie, Panie i Panowie radni, i nie tłumaczyć się jak radny Chojnowski, iż wniosek w sprawie odległości obiektu chronionego od punktu sprzedaży napojów alkoholowych wymknął się spod kontroli. Każdy radny, podnoszący rękę za tym wnioskiem, miał świadomość, że w ten sposób burzy cały Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Miasta Łomży. Dlatego słusznie zauważył przewodniczący Malinowski, że „jest to decyzja pod indywidualne zamówienie”.

Łomżyński Program Profilaktyki był tworzony wiele miesięcy przez znanych w środowisku łomżyńskim specjalistów, działaczy społecznych i radnych, którzy chcieli się włączyć do pracy nad tym dokumentem. Wszystko wskazywało na to, że jego przyjęcie po

przedszkoli, szkół, kościołów i innych miejsc chronionych.

Postawa łomżyńskich radnych jest szczególnie szkodliwa i niebezpieczna, zważywszy na fakt braku klauzul ochronnych przed napływem taniego alkoholu z Unii Europejskiej przeznaczonego dla dzieci i młodzieży.

Uważamy, że warto o tym wiedzieć i nie dopuszczać w przyszłości do władzy szkodników.

Mieszkańcy Łomży:

Jan Kleczyński
Krystyna Macko
Alicja Wyszynska
Ewa Różańska
Katarzyna Bubień
Barbara Biernat
Barabara Kowalczyk
Danuta Kulesza
Jadwiga Krawczyńska
Agnieszka Bubień
Teresa Kurek
Piotr Jakacki
Ryszard Kielek
Ryszard Kamiński
Faryda Słowikowska
Jacek Fiejdors
Zygmunt Kaźmierak
Kinga Zyskowska
Wiesława Pawelczyk
Krzysztof Kasprowski
Krzysztof Różański

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestizową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych) mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem pracuje

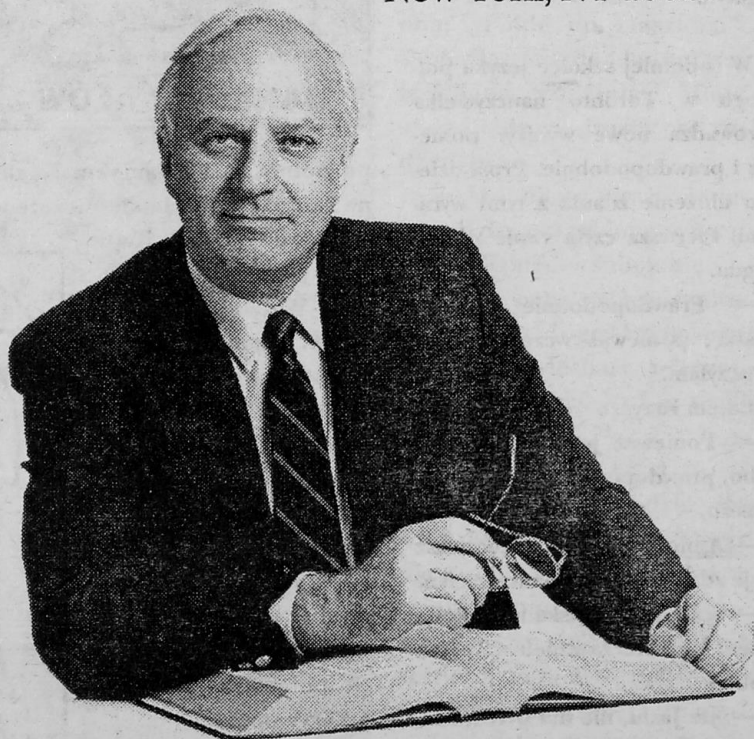
• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

k/m-c



KONTAKTY



do wszystkich marek

**PROMOCJA
AKUMULATORÓW
FIRMY BOSCH**

**5% RABATU
PRZY ZAKUPIE
AKUMULATORA**

18-400 Łomża, Al. Legionów 120, tel. (0 86) 218 35 57

REKLAMA

MOTORYZACJA

AUTO – SZYBY najtaniej, Łomża,
Kraska 78, (086)2184-123, 0-604-491-
522

47-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHO-
DÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

845-o

FIAT SEICENTO, 2000r, wiśnia me-
talik, pierwszy właściciel, idealny, ce-
na: 17 600, tel. 0502049374

1243

SKODA FELICIA, 1998r, srebrna,
pierwszy właściciel, instalacja gazowa,
bezwypadkowa, cena: 18 900, tel.
(029) 7694236

1243

FORD FOCUS, 2000r, salonowy, I-szy
właściciel, ABS, wspomaganie, pełna
elektryka, radio, centr. zamek, bez-
wypadkowy, cena: 34800, tel. 0502
049374

1243

TOYOTA COROLLA, 1998r, salon,
pierwszy właściciel, pełen serwis, bez-
wypadkowy, cena 29 500, tel. 0504
577 928

1243

OPEL ASTRA, 1996r, salon, pierwszy
właściciel, bezwypadkowy, cena:
18800, tel. (029) 7694236

1243

VOLKSWAGEN PASSAT B5 1996/
97, salon, pełna opcja z klimatronic,
pełen serwis, pierwszy właściciel, ce-
na: 37800, tel. 0502049374

1243

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Oferujemy niskoprocentowane kredyty:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 9.000 zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

Łomża Al. Legionów 44
(Centrum Handlowe 4+)
Tel. 21-66-961, 21-81-658

fak. 589

FIAT PUNTO II, 2000 r, zielony, bar-
dzo zadbane, serwisowany, bezwypad-
kowy, tel. 0502 049 374, cena: 23500

1243

RENAULT KANGOO, 2001 r, homo-
logacja, Fr-a Vat, 5-osobowy, salono-
wy, serwisowany, wspomaganie, radio,
centr. zamek, 2 X Air Bag, mały prze-
bieg, bardzo zadbane, cena: 27 900
netto, tel 0502 049 374

1243

VOLKSWAGEN GOLF IV, 1998r,
srebrny z klimatyzacją, I-szy właścic-
iel, pełen serwis, stan idealny, tel.
(029) 7 667 466 po godz. 20

1243

OPEL ASTRA II kombi, 1999r, ho-
mologacja, instalacja gazowa, wspo-
maganie, el. szyby + lusterka, 2 X Air

1243



Ty też złap
swoją okazję

Agila: -2500 zł
Corsa: -3000 zł
Astra: -4500 zł
Zafira: -5000 zł
Vectra 4DR: -6000 zł

Opel. Twórcze myślenie –
lepsze samochody.

Nie przegap okazji. Opel Agila, Corsa, Astra, Zafira i Vectra mają teraz
bardzo atrakcyjne ceny. W dodatku wszystkie modele są dostępne od ręki.
Zapraszamy do naszych salonów.

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87
www.opeltopauto.com.pl

Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel/fax 029 760-41-18



Oferta dotyczy modeli z 2003 roku.

fak. 584

Bag, pierwszy właściciel, stan idealny,
cena: 35 400, tel 0504 577 928

1243

SPRZEDAM FIAT 126p (1988r), 0-
501-041-332

1064

OPEL ZAFIRA 2.0 DTI (2001r), 0-
602-770-409

1067

FORD FOCUS 1.6 kombi (1999r),
homologacja, fakt. VAT, 0-602-257-
672

1069

SPRZEDAM PRZYCZEPĘ campingo-
wą Niewiadów 126, 216-40-76

1076-o

SPRZEDAM CINQUECENTO 700
(1995r), 0-606-209-801

1083

POLONEZ (1998r), 216-26-99

1084

SPRZEDAM OPLA VECTRE, stan
bdb, rok 1991/02, tel. 0-602-844-422

1085

FORD ESCORT – kombi (1992r), 0-
606-393-617, 216-04-17 po 20.00

1098

SPRZEDAM FORD ESCORT
(1994r), (086)2192-717, 0-603-695-
251

1103

KIA SEPHIA 1.5 16V (1998r), sedan,
zielony metalik, Skoda Octavia 1.6
(1999r), srebrna, 0-605-85-85-90,
(086)216-02-88

1105

TRUCK, 217-86-04

1120

OPEL CORSA 1.0 (2000r), 22500 zł,
I właściciel, serwisowany, tel. 0-606-
884-392

1123

OPEL VECTRA 1.8 + instalacja gazo-
wa (1993r), 0-600-894-241

1138

POLONEZ, 0-507-144-467

1202

SEAT LEON 1.8 – 20V (2002/01r),
pełne wyposażenie, bezwypadkowy,
0-602-796-239

1188

SPRZEDAM MERCEDES – BUS
207D, (1981r) tel. 2189-560

1187

CITROEN C-25 (1992r), fabryczna
izoterma, (086)2125-143

1158-o

TANIO VW Carabelle, 0-604-059-051

1160

TICO (2000r), Łomża, (086)473-08-
62, 0-604-244-420

1161

SUZUKI SWIFT 1L (1993r), 0-608-
391-366

1167

OPEL KADETT 2.0 Gsi (1988/96r),
cena 5900zł, tel. 2189-742

1171

OPEL VECTRA 18-16V, (1997/98),
0-507-063-060

1175

ŁADA SAMARA (1991r), Mercedes
190 (1993r), 0-606-70-93-95

1209

SPRZEDAM OPEL Vectra (1991r) +
gaz, stan b. dobry, tel. (086)277-44-
22

1211

ESCORT 1.3 (1995r), biały, garażo-
wany, salon, 219-89-42, 0-694-809-
551

1229

BUSA SPRZEDAM, 0-600-120-774

1231

VOLKSWAGEN GOLF III (1992r),
gaz, (086)217-43-72

1233

SKODA – FELICIA (1999/2000r) za-
dbana, (086)218-33-17

1237



Wyrazy szczerzego współczucia
Państwu **ELŻBIECIE i KAZIMIERZOWI
GAWROŃSKIM**

z powodu śmierci
OJCA i TEŚCIA

składają

Wanda i Tadeusz Wałkusey
wraz z załogą PHU „IMPERIAL” w Łomży

f. 1148



Panu Dyrektorowi
WŁADYSŁAWOWI LACHOWI

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

BRATA

składają

Zarząd i pracownicy
Przedsiębiorstwa PKS w Łomży

fak. 1095



OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

MASAŻ LECZNICZY, wyszczuplający, tlenoterapia, (086) 218-90-63, www.gabinetodnowy.friko.pl

TURNUSY ODCIUDZAJĄCE (dieta, masaże, kosmetyka, ćwiczenia) - pensjonat pod Wyszkiem, tel/fax (029) 741-35-65, 0-605-319-369

SPRZEDAŻ

NAJWIEKSZY WYBÓR glazury hiszpańskiej, płytek mrozoodpornych „CERAM”, Wyszyńskiego 4; 218-01-81

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA” zaprasza: posiadamy w sprzedaży tanie płytki przemysłowe, ponadto sprzedajemy płytki z wszystkich polskich fabryk oraz hiszpańskie. Ceny tańsze niż u konkurencji, dowóz gratis, raty, Łomża, Al. Legionów 52 (dworzec PKS), 2180-586

BIZON Z056 (1987r), I właściciel, 0-602-294-385

KROKIEW, DESKI, łaty - na zamówienia, (086) 2189-859, 0-504-101-766

DREWNO OPAŁOWE, 218-78-34

DZIAŁKI BUDOWLANE, ładnie położone, Stara Łomża, tel. 0-607-453-168

SPRZEDAM 1ha ziemi w okolicach Łomży, 0602-66-30-82

MASZYNY ROLNICZE: ciągnik, siewniki, prasy, owijarki, kosiarki; maszyny leśne: przyczepy do zrywki, wciągarki, frezarki. Tel. (029) 772-14-18, 0606 892 948.

BELE, 473-83-13

SPRZEDAM SIANO w kostkach, (086) 2196-337

SPRZEDAM KIOSK, 0-603-947-037

DZIAŁKI BUDOWLANE przy ul. Miodowej, Kupiski Stare, tel. 0-606-118-134,

SPRZEDAM WYPOSAŻENIE sklepu, Łomża, Śniadeckiego 29, 218-66-36

SPRZEDAM ZBOŻE, 4738-752

KOMBajn „ANNA”, stan bdb, (086) 2700-226

C-360, po remoncie (2002r), kombajn „Anna” (1994r), (086) 4720-766

SIANOKISZONKA w belach, 2175-387

SPRZEDAM SIEDLIŚKO z zabudowaniami, 0-692-258-062

PIEC OLEJOWY 34KW Vissmann używany, (086) 473-77-69, 0-604-524-115

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry
E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLOWE, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie 9.00-17.00
BIAŁYSTOK
PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

PRASA SIPMA Z-224/1, tel. 47-21-639

LADA CHŁODNICZA, 0-608-66-12-47

WESELA - 5 dań gorących oraz wiele przekąsek, sałatek - 70 zł/ osoba - sala klimatyzowana, kominek, taras, parking, 2180-164, 218-44-30

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 15a (media), 15000zł, (086) 219-95-11 po 19.00

LAS MIESZANY 2,23ha 42 tys., (086) 219-95-11 po 19.00

BUDOWLANA w Piątnicy, (086) 212-51-44

HAŁĘ UDOJOWĄ Westfalia i dojar-kę konwiową Alfa-Laval, 216-96-40

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, tel. 2169-196

SPRZEDAM KOMBajn ziemniaczany „Anna” (1990r), (086) 270-51-86

SPRZEDAM SPAWARKE 400A transformatorową, tel. 0-602-189-606

DZIAŁKI BUDOWLANE w Gielczy-nie 23a, 30a, 0-604-15-20-65

SPRZEDAM AVIĘ ciężar. Kontener (1985r), 2500zł, 212-61-18

KUPIĘ PRZYZEPĘ do handlu spo-żywczego, 212-61-18

DZIAŁKĘ, Kupiski Stare, Armii Kra-jowej 14a, 2179-213, 0-692-243-405

DZIAŁKĘ nad rzeką Pisą, po 18.00 (086) 474-28-64

DREWNO OPAŁOWE - kominkowe, 0-606-119-548

ŁÓDź MOTOROWA kabinowa, do-mek typ barakowóz, 0-606-70-93-95

SPRZEDAM 15 hektarów w tym za-wadniane łąki, 217-52-68

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnic-twa - dostawa, 216-00-10, 0-608-412-919

SPRZEDAM CIĄGNIK T-25A (1992r), tel. (086) 217-61-84

FOLIA DO SIANOKISZONKI - TA-NIO, TEL. 0-600-232-231, 2187-942

SPRZEDAM ZBORNIAK 850L (1999r), tel. (086) 270-32-92

SIANOKISZONKA, 0-604-398-165

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
Gabinet Audioprotetyczny
RES
Łomża ul. Bema 1



APARATY SŁUCHOWE

Umowa z NFZ
Koszykowy Fundusz Zdrowia

Bezpłatne badanie słuchu
Fachowa pomoc dyplomowanych
protetyków słuchu

Możliwość zakupu na raty

Czynne od poniedziałku do piątku:
od 8⁰⁰ do 16⁰⁰

INFORMACJE: (86) 218-93-68

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnic-twa - dowóz, (086) 271-02-04, 0-606-64-05-65

DREWNO OPAŁOWE od 45 zł/mp, 0-606-405-316

WIEŻBY DACHOWE na wymiar - krokwie, deski, łaty, 0-606-640-565, 271-02-04

ŻWIR, CZARNOZIEM, 0-606-640-565

WZMACNIACZ DENON 635R, złoty, 50% ceny, 0-602-327-999

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone (085) 711-71-54

POWYPADKOWE, SKORODOWA-NE do remontu, 0607 515 770.

ROZBITE KUPIĘ, 0-603-050-603

ROZBITE (1994-2003), 0-602-666-111

POWYPADKOWE, (029) 7604-603

POWYPADKOWE, (029) 76-94-237

KUPIĘ WAŁ pierścieniowy, szero-kość do 2,40m, (086) 473-83-56

BETONIAK 100 lub 150L, (086) 218-17-13

KUPIĘ DZIAŁKĘ budowlaną w Łom-ży lub okolicy, 2189-297

KUPIĘ PALETY, tel. (022) 8377-461

KUPIĘ DZIAŁKĘ budowlaną w Łom-ży lub bliskiej okolicy, tel. 0-502-724-651

LOKALE

LOKAL DO WYNAJĘCIA na gabine-ty lekarskie lub biura, tel. 0-602-226-922, (086) 218-00-52

Wyrazy współczucia
Państwu **TERESIE i KAZIMIERZOWI
NIECIKOWSKIM**
z powodu śmierci
MATKI i TEŚCIOWEJ
składają
Wanda i Tadeusz Wałkuszcy
wraz z załogą PHU „IMPERIAL” w Łomży



Wyrazy głębokiego współczucia
CÓRKOM i RODZINIE
z powodu śmierci
ŚP. MARIANA SZYMAŃSKIEGO
składają
Koledzy z Radio-Taxi „96-21”




KONTAKTY

FIRMA POSIADA do wynajęcia powierzchnię: - biurową 16m², 51m², - powierzchnię biurowo - magazynową 125m², dobra lokalizacja, Łomża, ul. Poznańska 156, tel. (086)218-81-05, 218-80-04, 0-609-999-202

WYNAJME POWIERZCHNIE biurowe - centrum, Dworna 27, 0-608-609-663

SPRZEDAM GARAŻ ul. Reymonta, 0602 236 366.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie dwupokojowe 46mkw w Warszawie, Grochów, tel. 0-504-412-809

WYNAJME MAGAZYN 430 m². Bardzo dobra lokalizacja, 0-502-397-810

SPRZEDAM DOM (stan surowy) i budynek na działalność, działka 1400 mkw. Porosły 80 E, gm. Choroszcz przy trasie do Warszawy, (86)218-36-70.

SPRZEDAM M-4, tel. 2191-280

SPRZEDAM MIESZKANIE 65,15m², II piętro na Mazowieckiej, 0-600-264-263

SPRZEDAM DOM, 216-51-89

DOM DO WYNAJĘCIA, 473-05-21

SPRZEDAM MIESZKANIE 48m², ul. Długa, 0-502-227-891

64m² z wyposażeniem. Nowe budownictwo, Niemcewicz 3, 0-502-534-332

SPRZEDAM LUB ZAMIENIĘ M-4 + garaż na kawalerkę, 0-604-173-019

KUPIĘ MIESZKANIE 2-pokoje do 36m² w centrum Łomży, może być do remontu, 216-33-72 po 15.00

WYNAJME garażowo-magazynowe baza WZGS, 0-600-588-660

SPRZEDAM DOM w Jedwabnem, 216-59-70

SPRZEDAM M-2, tel. 219-07-01

SPRZEDAM 47m², 3-pokojowe wykończone, parter + garaż blaszak, ul. Poznańska, 60 tys., tel. 219-89-74

WYNAJME LOKAL, 2199-859, 0-505-98-81-99

WYNAJME M-3, 217-61-90

POKÓJ, 0-608-533-770

KUPIĘ M-5 w Łomży, 0-604-26-11-13

STANCJA, 0-507-144-467

LOKAL DO WYNAJĘCIA, (086)218-53-52, 0-696-473-696

STANCJA, 218-50-70

M-4 DOROSŁYM, 219-31-27

NIERUCHOMOŚCI „ARKADIA”, 0-603-84-74-63

STANCJA MŁODYM, 216-73-26

SPRZEDAM M-4, 0-604-880-064

STANCJA, 218-55-38

SPRZEDAM DOM w surowym stanie, wolno stojący, Matwica, (086) 212-61-39

KUPIĘ M-2, 0608 024 027.

WYNAJME M-4 ul. Mazowiecka 2180-012.

STANCJA, 216-49-36, PO 16.00.

SPRZEDAM, WYNAJME GARAŻ - Krzywe Koło, tel. 216-20-55, 0-604-643-199

SPRZEDAM LUB WYNAJME lokal 26mkw, Mazowiecka, 216-50-10

SPRZEDAM WOLNO STOJĄCY lokal handlowy 203mkw wraz z działką w centrum Łomży, tel. 0-606-22-88-74

M-3 DO WYNAJĘCIA, 218-24-78

SPRZEDAM TRZYPKOJOWE, drugie piętro, Łomża, (022)674-12-38

DO WYNAJĘCIA M-2, Warszawa, 216-30-05 po 17.00

STANCJA, 0-694-605-867

SPRZEDAM BLIŹNIAK, 250mkw pow. użytkowej na ul. Pułaskiego, tel. 0-602-77-00-39

NOWY DOM blisko Łomży, 212-03-76

WYNAJME M-3, po 15.00 tel. 216-60-64

POKÓJ UCZENNICOM, 2160-166

SPRZEDAM MIESZKANIE o powierzchni 57,08m², telefon 2165-824

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

OFERTA TYGODNIA

- Mieszkanie przy ul. Śniadeckiego o pow. 72m², III piętro, 4 pokoje - 69.000 zł
- Dom wolno stojący ul. Zabawna 1, pow. 274m² na działce 773m² - 250.000 zł

KLIMA-MED

Sprzedaż - Montaż - Serwis

- Klimatyzacja • Wentylacja • Chłodnictwo
- Lady, regały, witryny, chłodnie i komory

WYPOSAŻAMY LOKALE HANDLOWE I GASTRONOMICZNE

BIURO: Łomża, ul. Wyszyńskiego 2
lok. usługowy 13

tel./fax (0 86) 216 93 29, 0 501 38 44 35

www.klima-med.com, e-mail: klima@klima-med.com

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 9,99*

PANELE ŚCIENNE PCV 9,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. 13,99*

GLAZURA 15,99*

SIDING 15,99*

* zł/m²

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106
Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03
Elk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100
www.asko.com.pl

fak. 586

USŁUGI

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, ksero - „Opoka”, 216-48-39

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07

SCHODY - produkcja, sprzedaż, montaż, (087)565 05 16, 0601 391 644

SKOK im. F. Stefczyka oferuje atrakcyjne lokaty i kredyty, Giełczyńska 10, (086)216-89-25

STUDNIE, 0-600-550-109, (086)218-59-91

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE podłóg, (086) 279-17-88

MPEC Sp. z o.o. w Łomży

Ciepłownia Miejska
posiada w ciągłej sprzedaży żużel z przeznaczeniem do utwardzania dróg i placów manewrowych

ODBIÓR

w godz. 7.00-14.00
Tel. (086) 216-58-76, 216-50-72

fak. 749

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE - na zakup, budowę, remont, spłatę innych kredytów - bez prowizji i opłat
GOTÓWKOWE - w krótkim czasie i bez poręczycieli

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

INSTABUD
Pewny dach i zawsze ciepło

Łomża, Al. Piłsudskiego 115
tel./fax (0-86) 473-77-69

BLACHODACHÓWKI

Bud Mar **Gasell**
Wiesz czym budujesz

Dla pewności...

Plannja

DACHÓWKI

WIEKOR **RUPP CERAMIKA**
Dach w najlepszym stylu

BRAAS

OKNA DACHOWE

VELUX **Koto**
OKNA DO PODDAŚZY

WEŁNY

ROCKWOOL **PAROC**

URSA **Gulfiber**
SYSTEMY ZŁOŻONE

PŁYTA G-K PROFILE
MASY SZPACHLOWE
HYDRAULIKA - MONTAŻ,
SPRZEDAŻ, SERWIS, DORADZTWO
Buderus, Viessmann, Kostrzewa, Atmos, Cichewicz, Sokółka

KOMINKI

KONTAKTY



MYJNIA - czyszczenie dywanów,
2188-030 676-00

TARCIE DREWNA trakiem przewo-
nym, (086)2189-859, 0-504-101-766 690-0

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, 215-
34-54 799-00

PIT-y, tel. 219-88-64, kom. 0-507-705-
950 847-0

TYNKI GIPSOWE agregatem, 0-604-
054-804 1013-00

SERWIS RTV ul. Śniadeckiego 17,
2180-001 1036-0

OGRODZENIA Z kamienia stawiam,
0-696-212-483 po 20.00 1134

GLAZURA, REMONTY, 0-693-182-
936 1133-0

GLAZURA 25zł/m² hydraulika, prze-
róbki, Łomża, 0-698-672-664 1127

KOWALSTWO ARTYSTYCZNE: bra-
my, ogrodzenia, balustrady, sprzedaż
elementów ogrodzeniowych, Łomża,
ul. Łąkowa 1, 0-692-148-426 1125-0

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE
podłogi, 2150-119, 0-504-069-584 1121-0

WYKOŃCZANIE WNETRZ, remon-
ty, (086)472-00-76, kom. 0-608-798-
355 1099-0

GLAZURA, TERAKOTA, 218-40-18,
0-692-112-518 1090

KOWALSTWO ZDOBNICZE zapra-
sza ogrodzenia, bramy, balustrady,
elementy kute, Łomża, (086)218-25-
05 1062-0

STUDNIE, (086) 218-48-66, 0-602-
868-891 1153-0

INSTALACJE ELEKTRYCZNE, - bu-
dowy, - remonty, - docieplanie, -
ogrodzenia, - glazura, 218-63-29, 0-
602-746-220 1159

CYKLINOWANIE, (086)278-88-41 1170-0

TANIO SZPACHLOWANIE, malo-
wanie, panele, 218-25-19 1177

REMONTY od A do Z, 473-14-20 1184

UKŁADANIE PODŁÓG, cyklinowa-
nie, 216-72-21 1195-0

ZAKŁAD REMONTOWO-budowlany
wykonuje docieplenia budynków,
remonty, 2182-425 1206

GLAZURA, SZPACHLOWANIE,
2170-680 1214

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE,
glazura, 473-85-28, 0-507-03-77-05 1215-0

PROFESJONALNE CZYSZCZENIE
dywanów, obić, wykładzin, 0-602-327-
999 1242

TRANSPORT

PONIEDZIAŁEK, WTOREK, SOBO-
TA - Belgia, (085) 66-35-624. fak. 72-0

HAMBURG - BREMEN vanem (nie-
dziela), (086)219-10-65, 0-604-963-
704 660-0

BUSEM NIEDROGO, 0-602-423-529 802-00

„MISTRAL” - busy 8-17 osób, 217-90-
48, 0-501-536-540 939-0

NIEMCY BUSEM - sobota, 217-62-
15, 0-608-778-708 956-0

HANNOVER - BREMEN, każda so-
bota, 215-76-25, 0-608-611-628 956-0

BUSEM NIEDROGO, 218-30-88, 0-
608-576-544 1113-0

PRACA

ZWROT PODATKU z pracy - Niem-
cy, Europa Zachodnia. Tel. (071)385-
20-18 6820-0

FIRMA HANDLOWA zatrudni mło-
dych ludzi do promocji i reklamy.
Łomża, godz. 8.00-16.00, 216-94-71. f.1009-00

STAŁA i DOCHODOWA - wymóg
samochód osobowy, (029)746-82-88 1152

DO TARTAKU odpowiedzialnego
tylko z doświadczeniem, 219-87-31 1124

STUDENT SZUKA pracy: prawo jaz-
dy, uprawnienia - wózek widłowy, 0-
696-452-661 1063

ZATRUDNIĘ MŁODEGO mężczy-
znę - praca na wysokości, 216-98-98 1075

KUCHARKI NA PRZYJĘCIA, (086)
217-47-48, (029) 764-43-36 1081-0

DOŚWIADCZONĄ FRYZJERKĘ, 0-
600-588-666 1086

ZATRUDNIĘ POMOC domową, 0-
603-389-218 990

POLERKA, MYCIE SILNIKÓW -
osoba z doświadczeniem, tel. 218-57-
46 1140

PRACA DLA: - kucharza, - barmana
(osób z doświadczeniem i pomysłami
kulinarnymi w menu, praca od kwiet-
nia do maja). CV ze zdjęciem i telefo-
nem proszę składać pisemnie w re-
dakcji „Kontaktów” - Łomża, Al. Le-
gionów 7 1111-0

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ - SPRZE-
DAWCĘ z doświadczeniem, 0-604-25-
93-30 1203

W ROLNICTWIE, 0-609-493-246 1196

BTS - 2 Hurtownia Elektrotechnicz-
na zatrudni inżyniera lub technika
elektryka, tel. 0-602-137-962 1182

PHU „GOLDEN WOOL TORUŃ”
Oddział Łomża
ul. Fabryczna 9

**zatrudni na stanowisko
PRZEDSTAWICIEL
HANDLOWY**
na rejon woj. podlaskiego

Wymagania: dobra prezencja,
rzetelność, operatywność,
dyspozycyjność, odporność na stres,
wiek 25-45 lat

Oferujemy: stałe zatrudnienie,
wynagrodzenie 1150 brutto
+ prowizja, samochód służbowy,
bezpłatne szkolenie

**Zadzwoń i umów się
na rozmowę kwalifikacyjną
0-86 212 50 99**

HURTOWNIA ZATRUDNI na stałe,
tel. 215-12-94 1154

ZATRUDNIĘ DOŚWIADCZONĄ fry-
zjerkę lub młodą zdolną na dobrych
warunkach w Ostrowi Mazowieckiej,
0-601-054-019 1176-0

ZATRUDNIĘ STOMATOLOGA,
TEL. 0-609-037-327 1211-0

PRZYJME DO PRACY na stanowisko
- fakturzystka, tel. 0-502-59-10-01 1212

FIRMA HANDLOWA zatrudni eks-
pedientki do 27 roku życia, Łomża,
godz. 8.00-16.00 216-94-71 1230-0

SERWIS ELEKTRONARZĘDZI za-
trudni mężczyznę, tel. 216-93-03 fak.1249

NAUKA

ANGIELSKĄ - KOREPETYCJE, 218-
05-85 1074-0

MATEMATYKA - tanio student PW,
0-505-49-29-71 1077

ORGANIZUJEMY PODSTAWOWY
KURS makijażu zakończony certyfi-
katem, 0-502-018-794 1145-0

ANGIELSKI, 2181-326 1146

MATEMATYKA, 0-600-280-906 1166-0

NIEMIECKI, 0-506-404-702 1185

MATEMATYKA, STATYSTYKA - ko-
repetycje, 0-603-84-74-63, 2187-463 1186-0

ZWIERZĘTA

DO ODDANIA w dobre ręce JAM-
NIK - młody, brązowy, podpalany,
ok. 2 lat - 216-31-83 k.z.

BERNARDYNY, (086)215-75-13 1191

KLACZ ŻREBNA 4 lata, bardzo spo-
kojna, 2193-157 1193

SPRZEDAM SZCZENIĘTA rasy Am-
staff, 0-604-16-44-09 1199

OWCZARKI NIEMIECKIE, 216-00-
10 1228-0

SZCZENIĘTA PEKIŃCZYKI, tel. 218-
19-77 1241

INNE

USA - WYJAZDY, 0-507-642-408 467-00

TAROT, (086)473-16-50, www.tuptu-
s4.webpark.pl 888-00

ZAMIENIĘ SIANO na złom, (086)
474-02-85, 0-604-225-890 917-00

WRÓŻKA, tel. 216-68-97 931-00

ZESPÓŁ - (086) 218-41-28, 0506
759 069. f.1021-00

DEUGI - ODZYSK każdą wartość.
Koszt 30% po wykonaniu, tel. 0-508-
557-458 1151

SALA BANKIETOWA - komunie,
wesela, 0-604-15-20-65 1189-0

A test-pol

**HURTOWNIA MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH**
ul. Poligonowa 8, 18-402 Łomża

ZATRUDNI PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO

Wymagania:

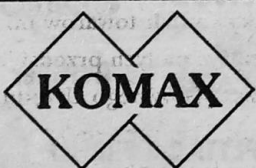
- wykształcenie wyższe (preferowane budowlane i/lub marketing)
- doświadczenie na podobnym stanowisku
- wysokie zdolności handlowe i komunikacyjne
- bardzo dobra znajomość obsługi komputera
- miejsce zamieszkania Łomża lub okolice Łomży

Oferujemy:

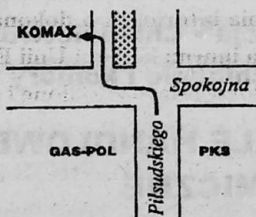
- wynagrodzenie odpowiednie do kwalifikacji i osiągnięć
- możliwość poszerzenia dotychczasowego doświadczenia
- program praktycznych szkoleń
- samochód służbowy
- po okresie próbnym umowa o pracę na czas nieokreślony

OFERTY

zawierające CV, list motywacyjny i kopie dokumentów potwierdzających
wykształcenie i staż pracy prosimy kierować na nasz adres.



**ŚWIAT
GLAZURY**



Niskie ceny

glazury, terakoty, gresów, ceramiki sanitarnej
i kabin prysznicowych

Płytki do dojowni mleka już od **13,50 zł/m²**

**FACHOWE DORADZTWO
RATY - DOWÓZ**
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

fak. 582

fak. 1222



KONTAKTY

bu

ŁO

My
nin

96-21
218-1
0800-

Dos

neg

dyskiet

SmartM

APS

SmartM

APS

APS

APS

APS

APS

APS

APS

APS

APS

APS

APS

APS

APS

APS

APS

APS

APS

APS

APS

APS

APS

APS

APS

APS

APS

APS

APS

APS

APS

APS

APS

APS

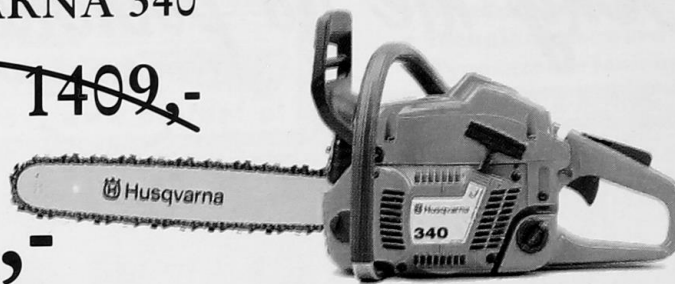
budrem**MATERIAŁY
WYKOŃCZENIA
WNĘTRZ****PODŁOGI
PANELOWE****50 kolorów!
Układanie gratis!**

- BOAZERIE PANELOWE
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE
- DESKA BARLINECKA
- FINISH PARKIET

**ŁOMŻA, ul. SIKORSKIEGO 122
tel./fax (0 86) 216 08 52***My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy*

96-21
218-10-26
0800-400-400

fak/k-mc

**Husqvarna
PROMOCJA!****HUSQVARNA 340**~~1409,-~~
1249,-

www.husqvarna.com.pl

**Do profesjonalnej pilarki HUSQVARNA 353
gratis!**łańcuch, 1 litr oleju do paliwa i kanister „Combi Can”
o łącznej wartości ponad 200 zł

od 19.01.2004 do 20.03.2004

*Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych***KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49****ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10****WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34****ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40****CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 56, tel. (0-86) 277-21-78**

fak. 362

Dostarczasz

negatyw



slajd



dyskietka



CD-R



ZIP



SmartMedia



PC Cards



CompactFlash



APS



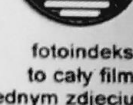
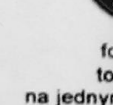
DVD-RAM



aparat cyfrowy

Kodak Fotografie**Fotografie przygotowane z myślą o Tobie****Kupując aparat cyfrowy
otrzymasz****50
ZDJĘĆ
GRATIS!!!****Otrzymujesz**

zdjęcia w formatach od 9x13 do 20x30

płyta zawierająca
pliki
z negatywów
lub slajdówfotoindeks
to cały film
na jednym zdjęciuzdjęcia
z dodatkowymi
elementami graficznymi**Kodak Express**Łomża, ul. Dmowskiego 1B
tel. 86 216-77-17**Foto Gabs**Łomża, ul. Stary Rynek 16
tel. 86 216-77-16, www.fotogabs.pl

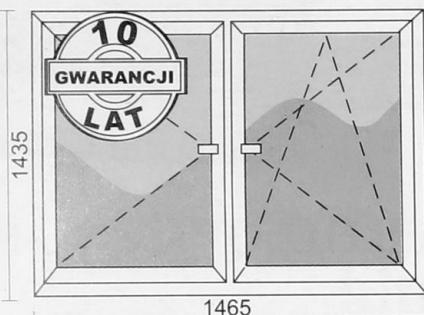
fak/k-mc



wybierz
OKNA
z VAT-em 7%

Ceny nie do pobicia!
TYLKO DO KOŃCA MIESIĄCA

Do ceny netto należy doliczyć 7% VAT



~~699~~
499 zł
3 komorowe

OKNA

Bezołowiowe PLUSTEC 3-5 komorowe, Szyba k=1,1 z argonem, mikrowentylacja, zaczep antywyrówniowy, okucia Winkhaus autopilot TYTAN

OKNA 5 KOMOROWE
25% RABATU

Gwarantowane Ceny
tylko w Punktach Sprzedaży

DOMEL

Nie czekaj
22% na VAT

SPRZEDAŻ OKIEN - SALON PRODUCENTA
Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel. 086/ 215 66 81
BIURA HANDLOWE
Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel. 086/218 63 94
Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel. 086/ 271 34 51

NISSAN PRIMERA 1.9 dCi WEEKEND TESTÓW 6-7.03

D
WY

URZĄD
SKARBOWY

Nawet on nie wie,
co będzie z VAT-em od maja...



...ale Ty wiesz, co będzie z nim do końca kwietnia. Kupując auto w wersji ciężarowej na firmę, możesz odliczyć 22% VAT. Przyjdź na weekend testów Primery turbodiesel 1.9 dCi i sprawdź jej możliwości.

www.nissan.com.pl

NISSAN
PRIMERA



F.H.U. MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-301 Elk 3, Szeligi, ul. Suwalska 1

tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10

IDEA MIX

Nokia 3510i
49 zł
59,78 z VAT



Motorola C350
1 zł
1,22 z VAT



Siemens C60
19 zł
23,18 z VAT



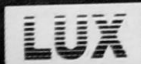
CO MIESIĄC STĄŻY
RACHUNEK ZA:

- rozmowy
- SMSy
- MMSy
- wszystkie inne usługi

SUMA 19,99 zł
(24,39 zł z VAT)

TEL ABA 03007493

Wydatki pod kontrolą



godziny otwarcia:
Pn-Pt 10.00-18.00
Sobota 10.00-14.00

Grajewo (86) 273 83 71 Łomża (86) 219 90 73
Pl. Niepodległości 20/1 Broniewskiego 22

Zambrów (86) 271 00 66
Białostocka 226



łączy Cię z ludźmi

REKLAMA

Ogłoszenia o przetargach
zamieszczane
w „Kontaktach”
bezpłatnie ukazują się
w internecie!
Czyta je cały świat!

www.kontakty-tygodnik.com.pl

P.P.H.U. JAPI

Zakład Chemii Gospodarczej
Białystok ul. Warszawska 59

- mydła w płynie
- płyny do naczyń
- płyny uniwersalne do czyszczenia

I PORÓWNAJ CENĘ



(0-85) 741-63-54 w. 353



SPRAWDZ JAKOŚĆ

ys. Antoni Chodorowski

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

ISSN 0208-6840

